Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-96 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45—70 zł., za tekstem od 35—45 zł.

Nr 53 (652) B ŚRODA, 23 LUTEGO 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Twórczość Chopina powinna stać się własnością mas ludowych

Inauguracja Roku Chopinowskiego

Przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

21 bm. w Gmachu Rady Państwa odbyło się uroczyste zebranie Komitetu Honorowego Roku Chopinowskiego w obecności Wysokiego Protektora Prezydenta RP Bolesława Bieruta i pod przewodnictwem premiera Cyrankiewicza. Wygłoszone na zebraniu przemówienie Prezydenta RP zainaugurowało Rok Chopinowski.

Przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Chopinowskiego premier Cyrankiewicz powitał przybyłego na zebranie Prezydenta RP, członków Rady Państwa, rządu, korpusu dyplomatycznego z dziekanem amb. Lebiediewem na czele, przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, świata artystycznego oraz przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie.

Do prezydium zebrania weszli: Prezydent Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, marszałek Żymierski, min. Dybowski, prezes Zw. Kompozytorów Polskich Mycielski, wiceprezes Zw. Literatów Polskich Iwaszkiewicz, kompozytor Perkowski oraz prof. U. P. Chybiński.

Inaugurując Rok Chopinowski Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

Uroczystością dzisiejszą rozpoczynamy „Rok Chopinowski" proklamowany w związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą zgonu Fryderyka Chopina. Rok ten poświęcić chcemy najlepszemu uczczeniu i upowszechnieniu twórczości Fryderyka Chopina, geniusza muzyki polskiej i ogólnoludzkiej.

Podziw i uwielbienie dla talentu i twórczości Fryderyka Chopina wybiegają daleko poza granice Polski. Czarujące dźwięki jego muzyki, sława jego imienia dotarły do wszystkich zakątków świata. Wsławił on imię Polski w dziedzinie muzyki, tak jak Mikołaj Kopernik w dziedzinie nauki i Adam Mickiewicz w dziedzinie literatury. Nie tylko genialne mistrzostwo kompozytorskie Fryderyka Chopina uczyniło jego twórczość wielką i nieprzemijającą w dorobku kulturalnym całej ludzkości. Sprawiła to przede wszystkim swoista i przedziwna siła uczuć, zawarta w jego utworach muzycznych.

A w czym tkwi tajemnica nieprzemijającego uroku muzyki Chopina, nieodpartego czaru a zarazem prostoty, dzięki której jest tak bliska każdemu ludzkiemu sercu?

Wytłumaczenia szukać należy w tym, że Chopin czerpał z nieprzebranej skarbnicy twórczości ludowej, z motywów i melodii ludowych na naszym Mazowszu, z melodii, które utkane były w ciągu stuleci i odzwierciedlały smutki i radości tego ludu, jego niedolę i tęsknoty niewypowiedziane.

Chopin potrafił swym geniuszem melodie te wzbogacić i wysubtelnić, potrafił z nich wydobyć najistotniejsze cechy naszej twórczości narodowej. Genialność Chopina jest wymownym świadectwem że TWÓRCZOŚĆ NAPRAWDĘ WIELKA WYRASTA Z TEGO, CO LUDOWE I DZIĘKI TEMU STAJE SIĘ DOROBKIEM OGÓLNOLUDZKIM.

Ale źródło tej siły jest wybitnie narodowe, polskie, nasze ojczyste i ludowe. Z pokładów uczuć, które mieści w sobie pieśń i melodia ludowa, czerpał artysta natchnienie dla swych przeżyć i odczuwań, przekształcając je w misterną i wspaniałą sztukę. Swoisty narodowy charakter jego twórczości nie umniejszał, lecz pogłębiał jej wielkość i znaczenie ogólnoludzkie.

Zadaniem obecnej nowej epoki kształtowania dalszego rozwoju kultury naszego narodu jest pobudzić do działania w masach ludowych tę niezmierzoną potęgę uczuć, która w nich tkwi i która była źródłem natchnień twórczych Mistrza.

Pragniemy skierować tę potężną siłę uczuć na budowę nowych form życia społecznego, które pozwolą uczynić życie lepszym i piękniejszym, a przez to wzbogacić kulturę narodu. Udostępnienie wspaniałej sztuki Fryderyka Chopina masom ludowym, nauczenie ich jak odczuwać piękno i czerpać podniętę z jego utworów — to będzie najpiękniejszy hołd, złożony wielkiemu artyście stając się zarazem potężnym bodźcem w urzeczywistnieniu naszych dążeń.

Bowiem niezwykły artyzm muzyki Chopina odzwierciedla dzieje naszego narodu, jego najgłębsze tęsknoty i porywy. Odzwierciedla on bezgraniczną miłość wielkiego twórcy dla ojczystego kraju i jego losów

Dziś, gdy losy te lud polski ujął w swe mocarne dłonie, TWÓRCZOŚĆ CHOPINA POWINNA SIĘ STAĆ WŁASNOŚCIĄ MILIONÓW PROSTYCH LUDZI W POLSCE, powinna się stać łącznikiem najszlachetniejszego braterstwa ludów. Gorący patriotyzm Fryderyka Chopina, płynący z jego utworów — niechaj się stanie z kolei natchnieniem milionów w ich pracy nad budową szczęśliwego życia.

Po przemówieniu Prezydenta RP, referat o twórczości Chopina i jej znaczeniu dla kompozytorów współczesnych wygłosił laureat Państwowej Nagrody Muzycznej na 1949 rok prof. Woytowicz.

Prof. Sztompka odegrał na wstępie zebrania poloneza As-dur op. 40 w części koncertowej zaś Nocturn des-dur, dwa mazurki, poloneza es-moll oraz Scherzo b-moll Chopina.

31 rocznica Armii Czerwonej

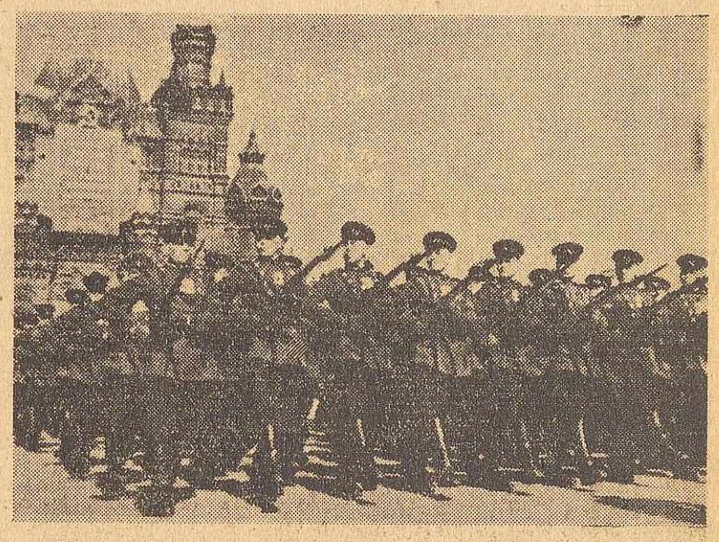

Armia Czerwona, która przez długie lata wojny trzymała cały ciężar walki na swych barkach obchodzi uroczyście w dniu dzisiejszym 31 rocznicę swego istnienia.

Wspaniale wyszkolony i zaprawiony w boju żołnierz radziecki bohatersko walczący z niemieckim najeźdźcą w czasie ostatniej wojny, dziś stoi na straży pokoju wbrew zakusom całego międzynarodowego obozu imperialistycznego, który chce znowu pogrążyć świat w morzu krwi.

0,045 proc. wartości poniesionych strat

otrzymali sprzymierzeni z odszkodowań wojennych

Międzysojusznicza Agencja Reparacyjna potępia plany odbudowy przemysłu Niemiec zach.

BRUKSELA (PAP). Międzysojusznicza Agencja Reparacyjna (IARA) ogłosiła sprawozdanie z działalności za 1948 rok, w którym stwierdza, że anglosaskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich sprzeciwiły się rozbiórce fabryk niemieckich i ich przekazaniu tytułem odszkodowań wojennych 18 krajom, należącym do IARA.

Jak wynika ze sprawozdania, wysokość strat materialnych 18 państw — członków IARA (ZSRR i Polska nie należą do tej organizacji) poniesionych wskutek działań wojennych w okresie 1940—45 r. sięga około 300 miliardów dolarów. Dotychczas państwa te otrzymały tytułem odszkodowań niemiecki sprzęt fabryczny wartości zaledwie 148 milionów franków belgijskich czyli **0,045 proc. WARTOŚCI PONIESIONYCH STRAT.**

Sprawozdanie potępia stanowisko organizatorów planu Marshalla, którzy wyrazili pogląd, że „wstrzymanie rozbiórki fabryk niemieckich przyczyni się do odbudowy Europy". Autorzy raportu stwierdzają, że stanowisko to doprowadzi jedynie do „szybkiego odrodzenia potęgi przemysłowej Niemiec Zachodnich oraz do wzrostu nastrojów odwetowych".

PARYŻ (PAP). Sprawozdanie dyrektora planu Marshalla na zachodnie Niemcy, Collisona, złożone Kongresowi amerykańskiemu, wywołało powszechne oburzenie w Paryżu.

Sprawozdanie to przewiduje:

1) uzależnienie ciężkiego przemysłu francuskiego od przemysłu niemieckiego;

2) utworzenie zachodnio-europejskiej sieci elektrycznej;

3) zwiększenie wydobycia rudy żelaznej w Lotaryngii w celu powiększenia jej eksportu do Niemiec a w szczególności do Zagł. Ruhry.

W paryskich kołach przemysłowych podkreślają, że sprawozdanie Collisona stanowi cyniczną ingerencję w wewnętrzne sprawy francuskie. „Zachodni Trust" obejmujący najpierw przemysł francuski i niemiecki, a później przemysł Beneluxu leży w ogólnych planach polityki imperialistów amerykańskich.

Na straży pokoju

W 31 rocznicę Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieściła oświadczenie zastępcy szefa głównego zarządu politycznego sił zbrojnych ZSRR gen. por. Szatiłowa na temat rozwoju polityczno-wychowawczego i akcji oświatowo-kulturalnej w szeregach armii radzieckiej.

„W pracy ideowej, politycznej i oświatowo-kulturalnej — oświadczył na zakończenie gen. Szatiłow — armia radziecka zmierza do tego, aby jeszcze bardziej wzmóc potęgę radzieckich sił zbrojnych, stojących niewzruszenie na straży pokoju".

Pakt atlantycki utrudni normalizację stosunków w krajach Europy zachodniej

Dalsze sprzeciwy opinii amerykańskiej

LONDYN (PAP). Waszyngtoński korespondent „Observera" donosi, że podczas gdy w Kongresie i w prasie amerykańskiej toczy się dyskusja na temat poszczególnych artykułów projektowanego paktu atlantyckiego — odpowiednie czynniki przystąpiły już do wykonania planów, wynikających z paktu atlantyckiego.

WASZYNGTON (PAP). Amerykańskie stowarzyszenie dla badania zagadnień polityki zagranicznej ogłosiło deklarację w sprawie projektowanego paktu atlantyckiego. Deklaracja nawiązuje do argumentu, jakoby pakt atlantycki miał rzekomo sprzyjać odbudowie gospodarczej Europy zachodniej.

Pakt atlantycki — stwierdza deklaracja — będzie miał efekt wręcz przeciwny. Wydatki wojskowe krajów — sygnatariuszy paktu atlantyckiego podniosą się znacznie, co wywrze ujemny wpływ na ich rozwój gospodarczy. Analiza projektu paktu atlantyckiego — czytamy w deklaracji — prowadzi do konkluzji, że pakt atlantycki stworzy psychozę, która UTRUDNI NORMALIZACJĘ STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH EUROPY ZACHODNIEJ.

Prawicowi socjaliści norwescy na pasku USA

OSLO (TELEPRESS). Podczas Kongresu Partii Pracy, który obradował nad polityką zagraniczną Norwegii, Centralny Komitet Partii wysunął projekt rezolucji, popierającej zalecenia min. Lange w sprawie przystąpienia do paktu atlantyckiego. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

SZTOKHOLM (TELEPRESS) Premier Erlander, wygłosił po powrocie z Oslo przemówienie, w którym stwierdził, że decyzja kongresu norweskiej Partii Pracy w sprawie przyłączenia Norwegii do paktu atlantyckiego **ZNISZCZYŁA JEDNOŚĆ SKANDYNAWSKĄ.** Każdy kraj skandynawski — dodał szef rządu szwedzkiego — musi obecnie działać we własnym imieniu.

Francuskie kolonie włączone do paktu?

LONDYN (PAP). Dziennik „Sunday Times" donosi, że po konferencji, która odbyła się w ub. tygodniu w Tangerze, postanowiono przedstawić w Waszyngtonie propozycje włączenia północno-zachodniej Afryki do paktu atlantyckiego.

ARMIA POKOJU

BRZMI to jak paradoks: armia, która służy nie celom wojny, lecz pokoju. Taka jest jednak najistotniejsza treść tej pierwszej w świecie armii nowego typu, stworzonej na obronę pierwszego w świecie państwa nowego typu — państwa socjalizmu. Taka była i jest polityka Związku Radzieckiego i jego armii od pierwszych chwil ich powstania.

Trzydzieści jeden lat temu z rewolucyjnych oddziałów robotników i chłopów powstała Armia Czerwona. W warunkach straszliwych trudności, o głodzie i chłodzie ta młoda, niedoświadczona, źle zaopatrzona armia rozgromiła wojska interwencyjne czternastu państw kapitalistycznych i liczne, przez obcy imperializm uzbrojone bandy rodzimej kontrrewolucji. Albowiem „armia, która wie, o co walczy, jest niezwyciężona", jak powiedział Stalin, a armia zrodzona przez Październik, wiedziała, o co walczy: o wolność wszystkich uciskanych, o ustrój bez wyzysku człowieka przez człowieka, o złamanie panowania tych, którzy są sprawcami wojen, o złamanie wielkiego kapitału i obszarnictwa.

Armia Czerwona miała wtedy potężne zaplecze. Jej zapleczem były nie tylko masy robotniczo - chłopskie Rosji, lecz również ruch rewolucyjny, który ogarnął wówczas środkową i południową Europę.

ARMIA, która w r. 1941 sama jedna stawiła czoło faszyzmowi niemieckiemu, pod wieloma względami nie była podobna do tej, która formowała się dopiero dwadzieścia trzy lata przedtem. Zmieniło ją nowe oblicze Związku Radzieckiego. Związek Radziecki z kraju biednego i zacofanego stał się państwem o potężnym przemyśle, o planowej gospodarce, o przodującej nauce i technice. Była to więc armia liczna, dobrze zorganizowana, wyposażona w nowoczesny sprzęt, zdolna nie tylko do bohaterstwa, ale również do wypracowania własnej, śmiałej strategii. Pod wieloma — i to decydującymi — względami była to jednak ta sama armia: na wskroś internacjonalistyczna, ożywiona duchem prawdziwego, proletariackiego patriotyzmu — armia, która „wie, o co walczy".

Toteż mimo początkowej przewagi technicznej wojsk niemieckich, mimo okupowania przez wroga znacznych terenów o poważnym znaczeniu gospodarczym armia ta musiała zwyciężyć. Armia radziecka, armia pokoju rozgromiła hitleryzm, przyniosła wolność narodom uciskanym przez Trzecią Rzeszę.

DZIŚ, w okresie „Unii Zachodniej", „Paktu Atlantyckiego" i innych szantażów wojennych warto przypomnieć, że armia radziecka przyniosła wolność nie tylko Polsce, Czechosłowacji i krajom Europy południowo-wschodniej, ale że wyzwolenie Francji, Belgii, Holandii itd. jest także wynikiem zwycięstwa Armii Radzieckiej, gdyż tylko na froncie radziecko - niemieckim została złamana potęga hitlerowska. Warto przypomnieć, że wojska anglo - amerykańskie wylądowały we Francji w czerwcu 1944 r., kiedy już było jasne, że Armia Radziecka wkroczy do Berlina.

Narody Europy, pamiętają, co w koszmarnych latach okupacji i niewoli znaczyły dla nich bitwy o Moskwę, o Leningrad, o Stalingrad. Dla nich droga zwycięstw Armii Radzieckiej była drogą zbliżania się ich własnej wolności. Narody Europy wiedzą i dziś, że spokój zawdzięczają istnieniu Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej.

TA armia, po krwawych bojach z faszyzmem niemieckim nie tylko nie osłabła, lecz wzmocniła się jeszcze. Zw. Radziecki odbudował się po zniszczeniach wojny i okupacji i rozbudowuje nadal swą gospodarkę, wzmaga nadal swój potencjał przemysłowy i obronny.

Armię Radziecka popierają, na nią patrzą z nadzieją wszystkie postępowe siły świata, wszyscy ludzie pragnący pokoju. Armia Radziecka zyskała nie tylko miliony nowych przyjaciół, zyskała przyjaciół takich, którzy sami reprezentują już poważną siłę. Kraje demokracji ludowej w Europie — to dziś ponad sto milionów ludzi, w Azji imperializm traci 450-milionowe Chiny.

Potęga Armii Radzieckiej pomnaża siły wolnych narodów — siły wolnych narodów zaś wzmacniają potęgę Armii Radzieckiej.

Zdają sobie z tego sprawę sojusznicy ZSRR. Zdają sobie z tego sprawę wrogowie ZSRR.

ARMIA RADZIECKA JEST ARMIĄ POKOJU NIE TYLKO DLATEGO, ŻE TAKIE JEST JEJ ZAŁOŻENIE, JEJ DUCH, JEJ CEL. JEST RÓWNIEŻ ARMIĄ POKOJU DLATEGO, ŻE JEST POTĘGĄ. Ed. W.

W pierwszą rocznicę wydarzeń lutowych w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). 21 bm. minęła 1-sza rocznica wielkich wydarzeń politycznych, które w lutym ubiegłego roku zakończyły się zwycięstwem klasy robotniczej i otwarły nową kartę w dziejach narodu i państwa czechosłowackiego.

Organ centralny partii komunistycznej **„Rude Pravo"** stwierdza, iż luty 1948 r. był w istocie zakończeniem procesu politycznego, trwającego nieprzerwanie od r. 1945. Reakcja czechosłowacka w obawie przed wyborami parlamentarnymi i wzrastającą siłą partii komunistycznej usiłowała wywołać przewrót i obalić istniejący ustrój, zapominając o tym, iż ma przeciwko sobie zahartowaną w wieloletnich bojach partię komunistyczną z Klementem Gottwaldem na czele i zdecydowaną większość narodu.

Dziś — pisze dziennik — wspominamy rocznicę pamiętnych wydarzeń lutowych z całkowitą wiarą w lepszą przyszłość i przekonani jesteśmy, iż nie ma takiej siły, która by zdołała nas wstrzymać na noszej drodze do socjalizmu.

Konferencja prasowa w ambasadzie czechosłowackiej

21 bm. odbyła się w ambasadzie czechosłowackiej konferencja prasowa, podczas której dziennikarze polscy mieli sposobność zapoznać się z wynikami prac polityczno-społecznych i reform, przeprowadzonych w Czechosłowacji w następstwie przełomowych wypadków w lutym ub. roku.

Konferencję zagaił ambasador CSR w Warszawie p. Piszek, podkreślając m. in., że wypadki lutowe w Czechosłowacji, zlikwidowały ostatecznie pozostałości po Monachium i nadzieje reakcji, liczącej na wyrwanie Czechosłowacji z obozu postępu i pokoju.

Paradoksalne stanowisko rządu francuskiego

wobec zniżki cen produktów rolnych

PARYŻ (PAP). — Zniżka cen artykułów rolnych we Francji pozwala zanotować paradoksalne stanowisko rządu francuskiego. Jak wiadomo, rząd francuski rozwodził się od dłuższego czasu nad tzw. polityką zniżki cen.

Z chwilą gdy zanotowano spadek cen artykułów rolnych, fakt ten stał się powodem zaniepokojenia kół rządowych, które szukają środków, by zniżkę tę zahamować. Mówi się otwarcie o konieczności podniesienia cen artykułów rolnych przez eksport.

Jak wiadomo, konsument miejski nie odczuwa zniżki cen artykułów rolnych. Głównymi powodami tego stanu rzeczy są: 1) nadmierna ilość pośredników — od 1914 r. liczba pośredników wzrosła 2-krotnie w stosunku do liczby producentów rolnych; 2) Nadmierne koszty transportu; 3) Przygnaniające podatki pośrednie.

Dziennik „Combat" pisze: Masy pracujące zmuszone były zaciskać pasa wobec niedostatecznej produkcji. Z chwilą jednak, gdy można poprawić ich los, żąda się dalszych ograniczeń. 30 tysięcy ton jarzyn — uległo zepsuciu w okręgu Saint Omer ponieważ rolnicy nie mogli znaleźć nabywców na jarzyny.

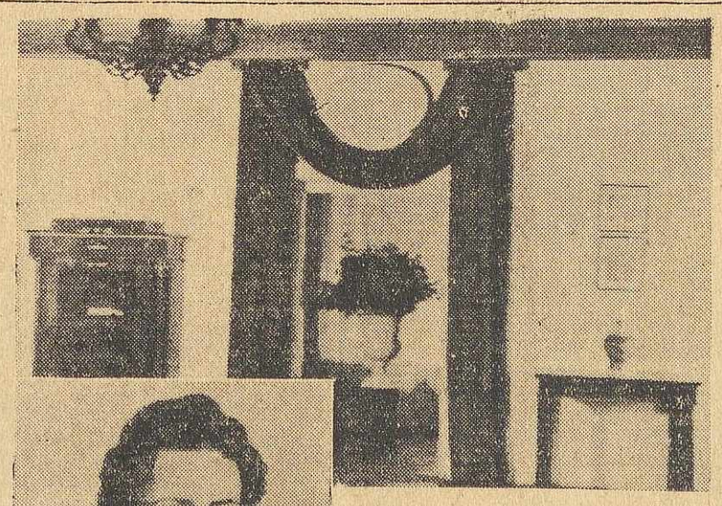

Tu urodził się Chopin

Pokój w dworku w Żelazowej Woli. Nad drzwiami medalion z napisem: „Tu urodził się Fryderyk Chopin". U dołu jeden z najlepszych portretów Chopina.

Ponad milion młodzieży

w szeregach „Służby Polsce"

25 b.m. mija pierwsza rocznica powszechnej organizacji „Służba Polsce".

W ciągu roku „SP" ogarnęła ponad milion młodzieży, a w tym około 65 proc. młodzieży wiejskiej, dając jej duże możliwości twórcze, pracy i nauki, zdobycia zawodu oraz społecznego i fizycznego rozwoju.

Młodzież brygad „SP", dzięki współzawodnictwu zaoszczędziła 500 ml. zł. Brygady „SP" pomagały w odbudowie Warszawy i wielu innych miast Polski.

W ramach Czynu Kongresowego młodzież „SP" zradiofonizowała i zelektryfikowała 57 wsi, wyremontowała 240 km. dróg i zbudowała 370 boisk sportowych. Równocześnie na 300 kursach zorganizowano naukę dla analfabetów.

Kilka tysięcy młodzieży „SP" zdobyło kwalifikacje zawodowe i otrzymało specjalne przeszkolenie na kursach szybowcowych, żaglowych, pilotów silnikowych itd.

Żeńskie obozy pracy społecznej organizowały na terenie wiejskim pracę kulturalno - oświatową, pomagały mało- i średniorolnym chłopom w pracy na roli. Prace kulturalno - wychowawcze objęły 324 wsie a ratowniczo - sanitarne 490. Hufce żeńskie zorganizowały równocześnie 1.500 imprez artystycznych dla około 250 tys. ludności.

Brygady „SP" wyjeżdżały w 1948 r. do Zw. Radzieckiego, Bułgarii i Czechosłowacji, nawiązując z młodzieżą tych państw serdeczne kontakty.

Podróż pana pułkownika

W n-rze 51 „Życia" pisaliśmy o osobliwych zainteresowaniach dyplomacji USA, skąd w swoim czasie przybył do Polski m. in. specjalny fotograf lotniczy. Jak zaraz zobaczymy, Amerykanie lubią fotografować nie tylko z powietrza, ale i z lądu, przy czym niekoniecznie muszą mieć do tego specjalistów — wystarczą amatorzy.

I tak np. był sobie pewien pułkownik nazwiskiem FRANK S. JESSIC, pełniący funkcję zastępcy attaché wojskowego przy ambasadzie USA w Warszawie. Otóż 1 kwietnia 1948 r. pan pułkownik wybrał się swym samochodem w podróż po Polsce. Razu pewnego zbliżył się do jakiegoś obiektu z rzędu tych, których fotografowanie na ogół ze względów ściśle określonych nie bywa dozwolone. Mimo to płk. Jessic wyjął swoją Leicę i zdejmował ten obiekt szczegółowo ze wszystkich stron. Mógłby ktoś powiedzieć — cóż, człowiek nie wiedział, że tu fotografować nie należy, a okolica wydała mu się po prostu bardzo malownicza. Przeczy jednak takiemu przypuszczeniu zachowanie się naszego fotoamatora, który, gdy spostrzegł, że został zauważony, wsiadł w auto, dał gazu i zaczął jechać z szybkością przewyższającą nawet najbardziej wygórowane ambicje sportowcą a przypominającą, mówiąc popularnie, wianie.

Po wielu kilometrach karkołomnej jazdy udało się jednak zatrzymać pana pułkownika. Podczas przesłuchania na posterunku M.O. wypierał się on wszystkiego i motywował swą podróż celami wyłącznie turystycznymi. W pewnej chwili zaś wyjął rolkę ze swego aparatu i wrzucił ją do dołu klacznego. Na tym właściwie zakończył się cały ten epizod.

Mimo to, kilka dni potem, bo 9-go kwietnia ub .r., pan pułkownik uznał za potrzebne opuścić wraz z małżonką nasz niegościnny kraj, który wykazał tak fatalny brak zrozumienia dla turystyki i fotoamatorstwa.

Dziwny kraj, ta Polska. Życzliwi nam, widocznie, dyplomaci starają się z wszystkich sił popularyzować piękno naszego kraju — bo o cóż innego mogłoby im chodzić? — a my odpłacamy im po prostu czarną niewdzięcznością. W-k

Nowa zbrodnia
rządu ateńskiego

LONDYN (TELEPRESS). Według doniesień z Aten, Mitsos Paparigas, generalny sekretarz greckiej Generalnej Konfederacji Pracy, oraz znany działacz światowego ruchu robotniczego, został zamordowany w Atenach. Znaleziono go powieszonego w celi więziennej przy posterunku policji ateńskiej.

Komunikat policji ateńskiej donosi, że „zgodnie z wszelkim prawdopodobieństwem, Paparigas popełnił samobójstwo.

PARYŻ (PAP). Na wiadomość o tragicznej śmierci sekretarza generalnego greckich związków zawodowych Paparigasa, sekretarz generalny SFZZ Saillant wystosował do Trygve Lie telegram, w którym domaga się interwencji odpowiednich organów ONZ.

Jesteśmy razem z walczącą młodzieżą świata

Ogólnopolska akademia w Szczecinie
w dniu święta solidarności z krajami kolonialnymi

21 bm., w dniu międzynarodowej solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych odbyła się w Szczecinie wielka akademia zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki ZMP.

Na akademię przybyli przedstawiciele walczącego Vietnamu, członek SFMD — Nguyen Van Huonga, przedstawiciel Komsomołu kpt. Koniowow, Zebranie zagaił kierownik Wydziału Zagranicznego Zarządu Głównego ZMP poseł **Guzicki.** Powiedział on m. in.:

Kraje kolonialne — Chiny, Burma, Vietnam, Indonezja, Malaje — schwyciły za broń by walczyć o ludzkie prawo do życia, o wolność i niezależność narodową, o wyzwolenie społeczne.

My — młodzież polska wiemy co to jest ucisk narodowy i znamy walkę z faszyzmem. I dlatego jesteśmy razem z walczącą młodzieżą całego świata.

Przedstawiciel młodzieży radzieckiej kpt. Koniowow nakreślił wkład Zw. Radzieckiego w dzieło pokoju i udział w walce o pokój młodzieży radzieckiej z młodzieżą komsomolską na czele.

Miliony ludzi całego świata — powiedział przedstawiciel młodzieży radzieckiej — jednoczy się w tej walce o trwały pokój i sprawiedliwość.

Młodzież radziecka i komsomolska pozdrawia serdecznie demokratyczną młodzież — uczestników bohaterskiej walki o wolność narodu polskiego.

Następnie przemawiał przedstawiciel Vietnamu, Nguyon Van Huonga. Powiedział on m. in.:

„W Vietnamie, Indonezji, w Chinach i na Malajach stanął zbrojnie lud pracujący miast i wsi do walki ze swym odwiecznym wrogiem — imperializmem".

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, Szydlak podał zebranym do wiadomości, że K. C. Pomocy Młodzieży Kolonialnej przekazał od młodzieży polskiej na rzecz pomocy młodzieży kolonialnej kwotę w wysokości 1 miliona franków franc.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Młodzież polska zebrana na ogólnokrajowej akademii pozdrawia młodzież wszystkich krajów kolonialnych, walczącą z uciskiem imperialistycznym.

Budując dziś Polskę ludzi pracujących, kraj wolności i dobrobytu i postępu w duchu socjalizmu, stajemy we wspólnym szeregu z Wami do realizacji naszych celów. Wspólnie z SFMD w oparciu o Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej zwyciężymy".

Wzrasta zainteresowanie chłopów
akcją kontraktowania trzody chlewnej

Meldunki z przebiegu kontraktowania trzody chlewnej, które rozpoczęło się w całym kraju 17 i 18 bm., donoszą o olbrzymim zainteresowaniu chłopów akcją kontraktowania.

Najlepiej o tym świadczy fakt, że już na kilka dni przed rozpoczęciem zawierania umów do gminnych spółdzielni zgłaszało się wielu chłopów, deklarując gotowość podpisania kontraktu.

Gminne spółdzielnie zainicjowały również współzawodnictwo w kontraktowaniu. I tak m. in. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Suwałkach wezwał do współzawodnictwa PZGS w Augustowie, przy czym poszczególne spółdzielnie w tych powiatach współzawodniczą między sobą.

W związku z rozpoczęciem akcji „H" w wielu województwach lekarze weterynarii obradowali nad usprawnieniem służby weterynaryjnej na wsi oraz omawiali metody podniesienia stanu zdrowotnego zwierząt hodowlanych. Podobne konferencje organizowali również oficerowie służby weterynaryjnej Wojska Polskiego oraz studenci weterynarii.

Na konferencjach postanowiono zacieśnić współpracę ze służbą hodowlaną na wszystkich szczeblach. W celu podniesienia stanu zdrowotnego trzody chlewnej przeprowadza się szczepienia ochronne trzody chlewnej.

Jednym z zadań naczelnych służby weterynaryjnej będzie otoczenie szczególną opieką zakontraktowanej trzody chlewnej. Pracownicy służby weterynaryjnej rozpoczęli już w terenie akcję uświadamiającą znaczenie szczepień ochronnych.

Plan przewiduje rozbudowę lecznic i przychodni dla zwierząt.

W celu zapoznania ludności wiejskiej z zagadnieniami opieki weterynaryjnej nad zwierzętami hodowlanymi, organizowane będą wykłady popularyzacyjne, na których wykładowcami będą lekarze weterynarii.

Przewiduje się również podobne wykłady dla wójtów i sołtysów.

150 tys. tuczników dostarczą PGR

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Państwowe Gospodarstwa Rolne dostarczą Centrali Mięsnej w r. b. ogółem 150 tys. tuczników.

W związku z tym PGR rozpoczęły akcję podniesienia stanu ilościowego i jakościowego posiadanej trzody chlewnej, prowadząc w tym celu racjonalną hodowlę oraz skup prosiąt i warchlaków.

Poza planem dostaw tuczników i bekonów na r. b. PGR kładą duży nacisk na rozwój gospodarki hodowlanej tak, aby w r. 1950 mogły one dostarczyć Centrali Mięsnej 300 tys. sztuk tuczników.

Na cele ogólne akcji hodowlanej w PGR został przyznany kredyt w wysokości 1.900 mil. zł.

W walce o trwały pokój
Wiece i zebrania w całym kraju

Na terenie całego kraju odbywają się w dalszym ciągu wiece i zebrania, na których omawiana jest konsekwentna akcja Zw. Radzieckiego, zmierzająca do zapewnienia światu trwałego pokoju i agresywna polityka amerykańskich kół imperialistycznych.

Na zebraniu górników **kopalni im. gen. Zawadzkiego** w Dąbrowie referat na temat „Ofensywa pokoju" wygłosił przedstawiciel KC PZPR **Zarzycki.**

W uchwalonej rezolucji zebrani wyrazili pełne poparcie dla pokojowej polityki rządu oraz pełną solidarność z wielką ofensywą pokoju, zainicjowaną przez Zw. Radziecki i jego wodza Generalissimusa Stalina.

Wiec pod hasłem „Walka o trwały pokój" zorganizowany 20 bm. przez Zw. Bojowników o Niepodległość i Demokrację zgromadził kilkutysięczne masy społeczeństwa krakowskiego.

Referat wygłosił prof. **U. J. Sieradzki.**

W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.:

„Członkowie byłych organizacji podziemnych AL, AK, GL, BCh, oraz społeczeństwo Krakowa wyrażają głębokie oburzenie z powodu odrzucenia pokojowych propozycji Zw. Radzieckiego przez państwa anglosaskie i ich satelitów.

Naród polski, który poniósł największe ofiary, który dotychczas leczy rany zadane ostatnią wojną, stoi nieugięcie w szeregach narodów walczących o pokój i potępia z całą stanowczością zachodnich naśladowców Hitlera.

Za polityką przyjaźni i współpracy z ZSRR
Uchwała przedstawicieli 950 tys. robotników angielskich

LONDYN (PAP). W Manchester odbyła się konferencja, zwołana z inicjatywy Tow. Przyjaźni Brytyjsko - Radzieckiej i miejscowych zw. zaw. z udziałem przedstawicieli 950 tys. robotników półn. obszarów Anglii.

Konferencja wystosowała list do robotników obwodu leningradzkiego, stwierdzający, że naród brytyjski, podobnie jak naród radziecki i inne, pragnie nade wszystko pokoju.

Sekretarz Rady zw. zaw. Manchesteru — **Newbold,** wręczając ten list przedstawicielowi ambasady radzieckiej w Londynie, radcy **Korowinowi,** podkreślił, że brytyjscy działacze związkowi będą prowadzili akcję za rozszerzeniem stosunków handlowych i wzmocnieniem przyjaźni z narodem radzieckim, gdyż leży to w interesie narodu W. Brytanii.

W odpowiedzi Newboldowi radca Korowin oświadczył, iż wzmocnienie przyjaźni między ZSRR i W. Brytanią jest jednym z koniecznych warunków utrzymania pokoju.

Radca ambasady radzieckiej zapewnił zebranych, że naród brytyjski znajdzie w narodzie radzieckim wiernego i oddanego sojusznika w walce o pokój.

Konferencja jednomyślnie uchwaliła rezolucję, wniesioną przez członka parlamentu **Platts Milsa,** wzywającą rząd brytyjski do ścisłego wykonania warunków układu o współpracy i wzajemnej pomocy, zawartego między ZSRR i W. Brytanią w r. 1942.

Wnosząc projekt rezolucji Platts Mills napiętnował politykę rządu brytyjskiego, która doprowadziła do podważenia przyjaźni i współpracy ze Zw. Radzieckim i włączyła Anglię do obozu imperializmu amerykańskiego.

Ponadto konferencja uchwaliła rezolucję, dotyczącą walki przeciwko kampanii antyradzieckiej w W. Brytanii.

Krwawy bilans działalności bandy NSZ
Wstrząsające zeznania świadków w procesie ks. Fertaka i współoskarżonych

W czwartym dniu procesu ks. Fertaka i współoskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, świadkowie chłopi, robotnicy, pracownicy spółdzielczy i funkcjonariusze służby bezpieczeństwa odtworzyli przed sądem dokładny obraz bandyckich wyczynów, których ofiarą padli ich najbliżsi oraz dobro prywatne i spółdzielcze.

Stanisław **Kotuniak** ze wsi Groszki Nowe w pow. Węgrów, zeznał, iż jeden z jego trzech synów powrócił z wojny z Niemcami jako inwalida— bez ręki, 26 kwietnia ub. r. do zagrody Kotuniaka przybył nocą oddział NSZ, który wymyślając inwalidzie od bandytów ,kazał mu wyjść pod eskortą na dwór. Kotuniak widział przez okno jak syna jego położono na drodze i zastrzelono.

Kotuniak okazuje sądowi liczne dokumenty wojskowe, świadczące o odznaczeniach polskich i radzieckich, jakie nadano synowi za walkę z okupantem i dodaje, iż bandyci mieli za złe jego synowi, że nosił medale radzieckie.

Następni świadkowie złożyli zeznania o napadzie bandy na samochód, wiozący grupę żołnierzy KBW i funkcjonariuszy UB. Podczas tego napadu, zamordowani zostali dwaj funkcjonariusze UB.

Szczegóły zaatakowania przez bandę sanatorium dla gruźlików w Rudce, podała grupa świadków, należących do obsługi tego sanatorium.

Edward **Wołkiewicz** zeznał, iż syn jego, który był palaczem w kotłowni sanatorium, został przez bandytów wywleczony z mieszkania i zamordowany. Zostało po nim dwoje nieletnich dzieci. Zofia **Wołkiewicz** zeznała, iż brat jej był w jej obecności przed zastrzeleniem nieludzko pobity.

Piotr **Karpiński** opowiedział, jak bandyci wtargnęli nocą do jego mieszkania przy sanatorium, demolując całkowicie urządzenie wnętrza. Syna jego — Czesława w obecności rodziców bandyci katowali pałką gumową. Karpiński wskazuje na 19-letniego Grzywacza, jako na tego, który znęcał się nad jego synem.

Bronisławie **Gójskiej,** ubogiej pracownicy, bandyci zniszczyli całkowicie urządzenie mieszkania, narażając ją na szkody materialne i niszcząc dorobek wielu lat ciężkiej pracy.

Ludwik **Kowalski,** kierownik spółdzielni, opowiedział, jak banda zabrała mu ponad 100 tysięcy złotych prywatnych i spółdzielczych. Bandyci chcieli go zamordować, gdyż znaleźli u niego zaświadczenie o ujawnieniu się po pracy konspiracyjnej w AK podczas okupacji.

Chłopka Julianna RACIBORSKA zeznała jak bandyci zabrali z domu jej syna i zastrzelili go zaraz za płotem.

Napady na posterunki MO zostały przedstawione przez kilku funkcjonariuszy milicji.

48 miliardów zł na 1949 r.
wynosi budżet Min. Rolnictwa

21 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła **Chełchowskiego** (PZPR), posiedzenie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa.

Komisja wysłuchała sprawozdania min. Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocioła, o działalności i planach Min. Roln. i R.R., z którego wynika, że potrzeby rolnictwa w ramach ogólnonarodowej gospodarki znajdują coraz szersze uwzględnienie.

Budżet Min. Rolnictwa i R.R., który w r. 1948 wynosił 28 miliardów zł, na rb. łącznie z planem inwestycyjnym wyniesie ok. 48 miliardów zł.

Jeżeli chodzi o likwidację odłogów, to — podkreślił minister — pracę tę mamy już w ogromnym stopniu poza sobą. W rb. włączamy do zasiewów powyżej 600.000 ha odłogów.

Obok innych zagadnień minister omówił też sprawę szkolnictwa rolniczego. W rb. ilość młodzieży rolniczej, uczącej się w szkołach rolniczych, wzrośnie do 15 tys., a Przysposobieniem Rolniczo-Wojskowym objęte będzie 325 tys. młodzieży.

Po zwolnieniu przestępcy Borghese'a
Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej w Rzymie

RZYM (PAP). — Zebranie Rady Miejskiej Rzymu, które odbyło się 19 bm. miało niezwykle burzliwy przebieg.

Przyczyną jego było odrzucenie przez większość chrześcijańsko-demokratyczną, która połączyła się z trzema radnymi neo-faszystowskimi, rezolucji radnych lewicowych protestującej przeciw zwolnieniu przestępcy wojennego Borghese'a. Ta sama większość odrzuciła również podobną rezolucję przedstawioną przez saragatowców i republikanów.

*

RZYM (PAP). — W najbliższych dniach odbędą się w parlamencie włoskim debaty w sprawie zwolnienia przestępcy wojennego Borghese'a na skutek interpelacji wniesionych przez opozycję a także przez niektórych deputowanych stronnictw rządowych.

W związku z obchodem rocznicy śmierci pewnego studenta rozstrzelanego przez Niemców, studenci szkół wyższych Rzymu zorganizowali manifestacyjny pochód przed ministerstwo sprawiedliwości protestując przeciwko zwolnieniu Borghese'a. **Policja usiłowała rozpędzić pochód pałkami, studenci nie ustąpili jednakże i wysłali delegację do zastępcy prokuratora generalnego w celu wyrażenia swego potępienia dla wyroku.**

Osiągnięcia polskiego przemysłu
obaliły „proroctwa" reakcyjnej prasy zachodniej

MOSKWA (PAP). Pismo „Moskiewski Bolszewik", omawiając sukcesy polskiego przemysłu w styczniu 1949 r., stwierdza, że stanowią one jeszcze jeden dowód wyższości metod odbudowy gospodarczej, stosowanej w krajach demokracji ludowej, nad systemem gospodarczym krajów Zachodniej Europy, znajdujących się pod jarzmem „pomocy" dolarowej.

Wskazując na poważny udział Zw. Radzieckiego w odbudowie i rozwoju ekonomicznym Polski, „Moskiewski Bolszewik" pisze:

„Stosunki gospodarcze pomiędzy Zw. Radzieckim a Polską, jak również między ZSRR a innymi krajami demokracji ludowej, oparte są na zasadach całkowitej równości oraz uwzględnieniu wzajemnych interesów. Charakter tych stosunków znalazł dobitny wyraz w powołanej niedawno do życia Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która stworzyła nowe szerokie perspektywy dla współpracy gospodarczej we Wschodniej Europie".

Naczelnym hasłem tej współpracy jest dalsze przyspieszenie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej państw, uczestników Rady.

„Prasa reakcyjna krajów zachodnich — konkluduje dziennik — zapowiadała wiele razy, że Polska nie będzie w stanie odbudować swej gospodarki bez pomocy amerykańskiego wzgl. angielskiego kapitału. Te „proroctwa" obalało samo życie. Polska nieustannie kroczy, naprzód na drodze do rozwoju gospodarczego".

Drugie wydanie
Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę w sprawie nowego wydania Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, które uwzględni zmiany, jakie zaszły w ostatnim okresie w życiu Zw. Radzieckiego i poza granicami ZSRR.

Drugie wydanie składać się będzie z 50 tomów, z których każdy zawierać będzie po 50 arkuszy druku. Każdy tom ukaże się nakładem 300 tys. egzemplarzy. Ilość pozycji w encyklopedii wzrośnie z 65 tys. do 100 tys.

Encyklopedia zostanie wydana w ciągu 6-ciu lat, od 1949 r. do 1954 r. W r. bieżącym ukażą się pierwsze trzy tomy, zaś w każdym następnym — po 10 tomów.

Układ wojskowy
turecko - iracki

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje doniesienia prasy arabskiej, według których w Bagdadzie bawiła turecka misja wojskowa dla podpisania układu wojskowego z Irakiem.

Te same źródła donoszą, że Irak zwrócił się do Syrii z propozycją przystąpienia do powyższego układu.

Sport i wypoczynek

W przededniu zawodów narciarskich
o »Puchar Tatr«

W Zakopanem przygotowania do międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" dobiegają końca. Miasto jest udekorowane flagami. Losowanie kolejności startów ma się odbyć dzisiaj, lecz organizatorzy obawiają się, czy cały program da się przeprowadzić, ponieważ nadeszła fala ciepła i śnieg topi się w oczach. Na Gubałówce temperatura dochodzi w słońcu do 30 stopni. Na Krokwi jest jeszcze 30 cm śniegu, jednak na trasie biegu 18 i 30 km ziemia zaczyna przeświecać.

Ostatnio przybyła do Zakopanego druga grupa Bułgarów, bawiąca na zawodach w Spindlerowym Młynie, tak iż Bułgaria będzie reprezentowa na przez 16-tu zawodników.

Ostatnią imprezą przed „Pucharem Tatr" był w Zakopanem otwarty konkurs skoków, w którym brało udział 25 zawodników. Zwyciężył Kula (SNPTT) mający skoki 61,5, 63 i 66 m i notę 221,5 pkt przed Wieczorkiem (Szczyrk) i Krzeptowskim (SNPTT). Konkurs juniorów wygrał A. Daniel (Gwardia Wisła).

Wyścig motocyklowy
w Zakopanem

W programie imprez, organizowanych w Zakopanem w czasie międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr", odbędzie się 26 lutego wielki wyścig motocyklowy, organizowany przez Tatrzański Klub Motocyklowy. Wyścig odbędzie się na specjalnie przygotowanym torze śniegowym o obwodzie około 800 m.

W ramach zawodów odbędzie się też bieg narciarzy za motorami i skjöring. W zawodach wezmą udział czołowi motocykliści polscy. Spodziewany jest również start motocyklistów czechosłowackich.

Niedyskrecje piłkarskie

Piłkarze WKS Legii przebywają obecnie na obozie w Zakopanem. Wśród starych zawodników Legii znaleźli się Wilczyński były gracz Polonii, Jędrzejczak z Concordii piotrkowskiej, a spodziewane jest przybycie Sąsiadka reprezentacyjnego skrzydłowego.

Wśród 16-tu odznaczonych juniorów znajduje się wielu piłkarzy znanych już z występów w drużynie ligowej, jak: Radoń, Kaszuba, Poświat, Wiśniowski, Kadłuczka i Koza.

»Pocztowiec« warszawski
wygrywa w Łodzi
czwórmecz ping-pongowy

W Łodzi rozegrany został czwórmecz tenisa stołowego, z udziałem drużynowego mistrza Warszawy — „Pocztowca" oraz drużyn łódzkich DKS, „Ognisko" i „Pocztowiec". Pierwsze miejsce w turnieju zdobył zespół warszawskiego „Pocztowca", bijąc w decydującym spotkaniu DKS 5:4. Najlepiej z drużyny zwycięskiej wypadł wielokrotny reprezentant Warszawy Pęczkowski, który wygrał wszystkie swoje spotkania.

Wyniki pozostałych spotkań: DKS — „Ognisko" 6:3, „Pocztowiec" (Warszawa) — „Pocztowiec" (Łódź) 8:1, „Ognisko" — „Pocztowiec" (Łódź) 9:0.

Ping - pongiści Polonii *będą walczyli* o mistrzostwo Polski

W ramach mistrzostw Warszawy w tenisie stołowym, rozegrany został w niedzielę mecz o drugie miejsce, między „Przyszłością" z Włoch i stołeczną „Polonią".

Mecz ten miał zarazem na celu wyłonienie drugiej drużyny, która będzie reprezentować okręg warszawski na mistrzostwach Polski. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem „Polonii" w stosunku 8:1. Tym samym więc „Polonia" będzie drugim zespołem—oprócz „Pocztowca", mistrza drużynowego Warszawy.

Rozgrywki mistrzowskie odbędą się w dwóch terminach: podzielone na dwie grupy drużyny, rozegrają spotkania eliminacyjne 6 marca w Warszawie i Łodzi, finał odbędzie się w Krakowie 13 marca.

Przez sport do zdrowia

Reprezentacja Warszawy
na zapaśnicze mistrzostwa Polski

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Katowicach mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Na mistrzostwach tych Warszawę reprezentować będzie 20 zawodników, w tym 15 zapaśników, a mianowicie: w muszej — Rokita i Świętuski, w koguciej — Amerek i Woźniak, w piórkowej — Sawka i Skolimowski, w lekkiej — Wiciak i Koziński, w półśredniej — Maliszewski i Warchoł, w średniej — Reda i Kulisa, w półciężkiej — Książkiewicz, w ciężkiej — Szajewski i Michalski.

W podnoszeniu ciężarów startować będą: w piórkowej — Gromulski i Krzyżanowski, w lekkiej — Nalewajski i Petrykowski oraz w ciężkiej — Sadowski

Ze świata

ZWYCIĘSTWO KOMUNISTÓW

PARYŻ. Uzupełniające wybory miejskie w Charenton sur Cher przyniosły decydujące zwycięstwo komunistom, których lista zdobyła 59,2% wszystkich głosów.

ZATONĄŁ STATEK NORWESKI

OSLO. Norweski statek motorowy „Bandak" zatonął w czasie mgły w pobliżu fiordu Sogne. 7 osób wraz z kapitanem statku zginęło.

NOWE ZAMIESZKI W DURBANIE

DURBAN (Afryka południowo - zachodnia). Doszło tu do nowych starć między ludnością afrykańską a Hindusami, w czasie których wiele osób odniosło ciężkie obrażenia.

STRACENIE 4 REPUBLIKANÓW

BARCELONA. W Barcelonie wykonano wyrok śmierci na czterech demokratach hiszpańskich, skazanych na początku br. za przynależność do republikańskiego Ruchu Oporu.

ZGON LEBIEDIEWA-KUMACZA

MOSKWA. W niedzielę zmarł w Moskwie w wieku 51 lat znany poeta radziecki, deputowany do Rady Najwyższej RFSRR, laureat nagrody stalinowskiej Wasyl Lebiediew - Kumacz, autor wielu popularnych w Zw. Radzieckim pieśni.

KILKASET OFIAR KATASTROFY

LONDYN. W kolonii portugalskiej — Zielony Przylądek w miejscowości Cidade Apraia zawaliła się ściana domu, przed którym stała kolejka ludzi do sklepu z mięsem. Pod gruzami znalazło śmierć 300 osób, zaś kilkaset odniosło rany.

HANDEL DZIEĆMI W JAPONII

TOKIO. W Japonii ubodzy chłopi sprzedają swe dzieci do pracy niewolniczej w przemyśle. Przeciętna cena dziecka wynosi 2 tysiące jenów, tj. około 9 dolarów. Handel dziećmi jest wynikiem pogarszającej się sytuacji ekonomicznej chłopów japońskich.

REPRESJE W HINDUSTANIE

NEW DELHI. Rząd hinduski wzmógł masowe represje przeciwko hinduskiej partii komunistycznej i organizacjom demokratycznym. Na rozkaz rządu przeprowadzane są aresztowania komunistów i demokratów w Kalkucie, Bombaju, Madrasie, Madurze i wielu innych miastach. Uwięziono ponad 300 komunistów.

WYBORY DO RAD NARODOWYCH W BUŁGARII

SOFIA. Bułgarska Rada Ministrów powzięła uchwałę o przeprowadzeniu wyborów rad narodowych i ławników sądowych 15 maja rb.

31-szą rocznicę powstania

zwycięskiej Armii Radzieckiej

armii pokoju, demokracji i postępu

uczcił Olsztyn w dniu wczorajszym

W DNIU WCZORAJSZYM OLSZTYN OBCHODZIŁ UROCZYŚCIE XXXI ROCZNICĘ POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ. WIEC SPOŁECZEŃSTWA MIASTA, NA KTÓRYM PRZEMAWIALI PRZEDSTAWICIELE WOJSKA POLSKIEGO I PZPR ODBYŁ SIĘ NA PLACU GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO. NASTĘPNIE UFORMOWAŁ SIĘ POCHÓD, KTÓREGO JEDNA GRUPA ZŁOŻYŁA WIEŃCE NA PŁYCIE PAMIĄTKOWEJ POD PRZYSZŁY POMNIK WDZIĘCZNOŚCI NA PL. CZERWONEJ ARMII, DRUGA — NA CMENTARZU WOJSKOWYM NA GROBACH POLEGŁYCH W WALKACH WYZWOLEŃCZYCH ŻOŁNIERZY RADZIECKICH.

Uroczystość na placu Gen. Świerczewskiego zagaił w imieniu komitetu organizacyjnego obchodu I sekretarz KM PZPR ob Ćwiek.

ŹRÓDŁA ZWYCIĘSTW

Następnie zabrał głos kpt. Niezabitowski. Mówca podkreślił, że **Armia Radziecka jest pierwszą w świecie armią zwycięskiego proletariatu, czołową siłą obozu pokoju i demokracji.** Kreśląc dzieje wojny domowej, w czasie której powstała Armia Radziecka, kpt. Niezabitowski wskazał, iż organizatorem armii była WKP (b), że w tym okresie narodziła się zwycięska strategia stalinowska, dzięki której w czasie drugiej wojny światowej zostały rozgromione armie faszystowskich Niemiec, uchodzące dotąd za siłę niezwyciężoną.

U podstaw zwycięstw Armii Radzieckiej leżą trzy zasadnicze cechy, które Generalissimus Stalin, jej współtwórca, określił jak następuje: **jest to armia wyzwolonych robotników i chłopów, jest to armia braterstwa narodów ZSRR, jest to armia przenojona duchem internacjonalizmu.**

— Wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej nad Niemcami — mówił dalej kpt. Niezabitowski — pozwoliło nam na stworzenie ustroju demokracji ludowej. Zwycięstwo to Związek Radziecki odniósł mimo perfidnej polityki rządów anglosaskich, które żyły nadzieją wykrwawienia się ZSRR w uporczywych i ciężkich walkach z wrogiem faszystowskim. Politycy kapitalistyczni zawiedli się jednak srodze, albowiem nie mogli i nie potrafili poznać i ocenić źródeł siły armii radzieckiej, wypływających z ustroju socjalistycznego ZSRR.

Kpt. Niezabitowski na zakończenie swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć niezwyciężonej Armii Radzieckiej, braterstwa broni żołnierza radzieckiego i polskiego i genialnego wodza Generalissimusa Stalina.

ARMIA POKOJU

Następny mówca, ob. Ćwiek, podkreślił w swym przemówieniu potęgę Armii Radzieckiej, jako armii pokoju, stojącej zarazem na straży zdobyczy klasy robotniczej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

— Front walki o pokój światowy — powiedział ob. Ćwiek — musi się zewrzeć. Nie może w nim zabraknąć ani jednego człowieka pracy, ani też młodzieży. Będziemy toczyć nieustępliwy bój z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi o pokój, poprawę bytu ludzi pracy na całym świecie.

POCHÓD

Po zakończeniu uroczystości na placu Gen. Świerczewskiego delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, oraz instytucji udały się na plac Armii Czerwonej, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńców na płycie pamiątkowej pod Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Pochód poprzedzany wieńcami oraz orkiestrą i kompanią honorową KBW przeszedł przez plac Jedności Słowiańskiej, Pieniężnego, 1 Maja i Partyzantów na plac Armii Czerwonej. Mimo zacinającego ostro deszczu za pocztami sztandarowymi podążały liczne rzesze społeczeństwa niezorganizowanego.

NA PLACU ARMII CZERWONEJ...

Na placu uformował się zwarty czworobok wojska i delegacji. W środku kwadratu nad pamiątkową płytą, przy której wartę pełnili żołnierze KBW, płonęły znicze — symbol wiecznej pamięci o tych, którzy oddając życie „Za waszą i naszą wolność", roznieśli sławę Armii Radzieckiej po wszystkich zakątkach świata.

Przy dźwiękach marsza żałobnego złożono na płycie wieńce, będące wyrazem wdzięczności społeczeństwa olsztyńskiego dla zwycięskiej armii, która w swym pochodzie wyzwoliła prastary polski Olsztyn. Uroczystość zakończyło odegranie Międzynarodówki.

...I NA CMENTARZU

Niezależnie od uroczystości na pl. Armii Czerwonej część zgromadzonego na placu Gen. Świerczewskiego społeczeństwa udała się na cmentarz wojskowy, gdzie również złożono wieńce na wspólnym grobie żołnierzy radzieckich, poległych zimą 1945 roku w wyzwoleńczej walce o stolicę Warmii i Mazur.

1800 junaków „Służba Polsce"

weźmie w tym roku udział

w osuszaniu Żuław Pasłęckich

Władze melioracyjne przykładają szczególną wagę do zagospodarowania w bieżącym roku tzw. Żuław pasłęckich. Całkowite ich ususzenie przeprowadzą junacy „Służby Polsce".

W pracy na Żuławach weźmie udział brygada junaków SP, licząca około 600 osób, która przybędzie na nasz teren z województw centralnych.

Junacy zostaną ulokowani w specjalnym obozie, który powstanie we wsi Długołęka, gmina Jelonki, pow. Pasłęk.. Budowa baraków obozowych ma być zakończona przed upływem kwietnia, gdyż 1 maja junacy rozpoczną pracę.

Organizacja pracy junaków została tak pomyślana, że codziennie 2/3 składu osobowego obozu będzie pracowała przy oczyszczaniu rowów odwadniających i osuszaniu, a jedna trzecia prowadzić będzie zajęcia w obozie.

Plan przewiduje m. in. oczyszczenie 480 kilometrów rowów odwadniających. Pracę tę wykonają 3 turnusy, z których każdy trwać będzie 2 miesiące. Dniówka junacka obliczona jest na 8 godzin pracy dziennie. (an)

Inwalidzi-spółdzielcy

absolwenci liceum państwowego

oczekują zaangażowania

W dniu 27 bm. opuszczają mury państwowego liceum spółdzielczego w Krakowie pierwsi inwalidzi - absolwenci. Młodzież ta w wieku od 20 do 30 lat, po złożeniu ofiary krwi dla Polski Ludowej i wyniósłszy z pola walki swoje chlubne inwalidztwo, już za kilka dni ukończy metodyczną i systematyczną naukę według normalnego programu nauczania liceum spółdzielczego.

Pozytywne wyniki egzaminu dojrzałości stwierdzają dowodnie, że inwalidzi nasi włożyli wiele trudu w swoje przygotowanie zawodowe. Pragną oni do budującego się gmachu Polski Ludowej dorzucić wkład swojej uczciwej i rzetelnej pracy.

W związku z tym Delegatura Centralnego Związku Spółdzielczego w Olsztynie zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącym apelem do wszystkich central branżowych oraz spółdzielni wszystkich typów w województwie olsztyńskim o zgłaszanie w terminie jak najszybszym zapotrzebowania na siły pomocnicze.

Zapotrzebowania te składać należy w Delegaturze CZS (ul. Partyzantów 87). Zgłoszenia zostaną podane do wiadomości inwalidów publicznie w obecności władz, organizacji, związków i młodzieży na uroczystości w dniu 27 bm. w Krakowie. (il)

W tym roku przemysł miejscowy ulegnie znacznej rozbudowie

Wyroby choinkowe będziemy eksportowali nawet do Ameryki

ROK BIEŻĄCY ZAZNACZY SIĘ W ŻYCIU GOSPODARCZYM NASZEGO WOJEWÓDZTWA PRZYŚPIESZONYM ROZWOJEM PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO. ROZSZERZY ON NIETYLKO PRODUKCJĘ ZAKŁADÓW JUŻ ISTNIEJĄCYCH, ALE OBEJMIE PONADTO, WZGLĘDNIE URUCHOMI, SZEREG NOWYCH, PODNOSZĄC ZATRUDNIENIE W SWYCH WYTWÓRNIACH O CAŁE 100 PROCENT.

W ten sposób dyrekcja Przemysłu Miejscowego, która posiada obecnie 17 czynnych zakładów, w niedługim już czasie będzie dysponowała 26 zakładami, produkującymi artykuły powszedniego użytku.

ZAKŁADY MECHANICZNE

W dziale miejscowego przemysłu metalowego pracują obecnie na naszym terenie cztery następujące zakłady: mechaniczne w Olsztynie, wytwórnie mechaniczne w Ostródzie i Pasłęku, oraz wytwórnia i odlewnia w Reszlu. Poza tym istnieją poważne widoki na uruchomienie warsztatów mechanicznych w Ornecie. Projekt uprzemysłowienia tego miasta popierany jest nie tylko przez dyrekcję Przemysłu Miejscowego, ale również i prezydium OWRN.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

Lekki przemysł drzewny skupia w ramach dyrekcji PM 10 następujących wytwórni: zakłady wyrobów drzewnych w Wydminach, Małdytach i Nidzicy (ostatni znajduje się w stadium organizacji), zakłady drzewne w Reszlu i Mrągowie, stolarnia mechaniczna i wytwórnia beczek w Biskupcu, dwie stolarnie mechaniczne w Olsztynie i Bartoszycach, wytwórnie mebli tapicerskich w Iławie oraz łodzi i kajaków w Ostródzie. Należy też wspomnieć o dwóch tartakach w Reszlu i Nidzicy, które dostarczają surowiec do wymienionych wyżej obiektów przemysłu miejscowego.

W najbliższym czasie dyrekcja uruchomi względnie przejmie następujące zakłady: wytwórnię beczek w Braniewie, dwie fabryki wyrobów drzewnych w Olsztynie przy ulicach Waryńskiego (ongiś niemiecka firma „Platz") i Jagiellońskiej (dawniej „Pernak") wytwórnię beczek w Ostródzie, fabrykę krzeseł w Pasłęku, oraz zakłady wyrobów drzewnych i tartak w Ornecie.

WYTWÓRNIE CHEMICZNE

Miejscowy przemysł chemiczny reprezentowany jest obecnie przez dwie wytwórnie chemiczne: pralnię mechaniczną i fabrykę mydła w Olsztynie. W stadium uruchomienia znajdują się 3 dalsze zakłady: fabryka mas plastycznych i t. zw. wyrobów maczanych (gumowych) w Barczewie, zakłady galwanizacji metali, chromowania, niklowania i srebrzenia, oraz choinkowych — dwie ostatnie w Olsztynie.

Dla uzupełnienia obrazu rozwoju naszego Przemysłu Miejscowego w branży chemicznej warto nadmienić że był on dotąd nastawiony wyłącznie na zaspokojenie potrzeb przemysłu rolniczego i gospodarstwa domowego. W tym roku dyrekcja rozszerza zakres jego wytwórczości również i na zaopatrzenie przemysłu średniego i ciężkiego w całej Polsce.

INTARSJA

W ramach przemysłu drzewnego na szczególne uwzględnienie zasługuje wprowadzenie nowego działu produkcji t. zw. intarsji drzewnej. Jest to rodzaj zdobnictwa, polegający na komponowaniu z fornieru według pewnych wzorów — najróżniejszych ornamentacji i odpowiednio stylizowanych obrazów, jako motywów dekoracyjnych, nakładanych następnie na albumy, pudełka, meble i inne przedmioty domowego użytku. Intarsję można stosować przy wyrobie mniejszych i większych przedmiotów i wyrobów o charakterze pamiętnikarskim.

W tej produkcji, która już obecnie ma wyraźne piętno artystyczne, szczególnie zalecane są wykonawcom motywy ludowe mazurskie i warmińskie.

JEDYNY W KRAJU

Nie można również pominąć milczeniem, że mająca powstać w Barczewie wytwórnia wyrobów maczanych i gumowych będzie jedynym zakładem w Polsce, produkującym klej, tak zw. arabską gumę syntetyczną, oraz gąbkową i drugim z kolei w dziale produkcji gumy maczanej (smoczki, rękawice gumowe itd). Do unikatów należy również wytwórnia łodzi i kajaków w Ostródzie.

Nie małe znaczenie dla naszego województwa ma poza tym uruchomiona już wytwórnia ozdób choinkowych w Olsztynie, której wyroby na podstawie umów handlowych, już zawartych, będą eksportowane w dużych ilościach do Stanów Zjednoczonych A.P. i do Kanady. (l)

Konferencja w sprawie akcji „H"

Wczoraj pod przewodnictwem wojewody olsztyńskiego gen. M. Moczara odbyła się konferencja w sprawach hodowli trzody chlewnej i rogacizny, oraz akcji „H".

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Działu Roln. i RR, zainteresowanych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, partii politycznych, Central Rolniczej i Mięsnej, Insp. Skupu żywca itd.

Sprawozdanie z obrad podamy w następnym numerze naszego pisma.

Kurs ochrony roślin

dla działkowiczów

Olsztyński okręgowy Związek Tow. Ogródków Działkowych organizuje dla swych członków w dniach od 7 do 11 marca, trzydniowy kurs ochrony roślin i ogrodnictwa.

Zadaniem kursu jest zaznajomienie szerszego ogółu działkowiczów z racjonalną hodowlą warzyw i drzew owocowych i sposobami zwalczania chorób drzew i roślin, oraz szkodników ogrodów i sadów. (l)

Sieć obrony przeciwpożarowej

oraz rozbudowa rzeźni miejskiej

tematem obrad Zarządu Miejskiego

Na ostatnim posiedzeniu kolegium Zarządu Miejskiego, zatwierdziło budżety administracyjne olsztyńskich przedsiębiorstw miejskich.

Na tym samym posiedzeniu władze miejskie odrzuciły propozycję dyrekcji jedenastoletniej szkoły żeńskiej przy ul. Wyzwolenia o przyjęcie jej pod swoją administrację.

Poruszono również ważną sprawę rozbudowy sieci obrony przeciwpożarowej. (uliczne punkty sygnałowe, hydranty itp.). Plany rozbudowy tej sieci oraz kosztorys opracowany będzie w najbliższych dniach.

Omawiano też ważne zagadnienie remontu i budowy instalacji cieplnych w rzeźni miejskiej, która jak się projektuje, ulegnie wielkiej rozbudowie w najbliższym czasie. (t)

Spółdzielcy

w 31 rocznicę Armii Radzieckiej

W dniu dzisiejszym o godz. 15 odbędzie się w sali konferencyjnej Delegatury Centralnego Związku Spółdzielczego w 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej uroczyste zebranie pracowników: Centralnego Związku Spółdzielczego, Centrali Rolniczej, Centrali Spółdzielni Pracy, Centrali Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich oraz Banku Ludowego.

W uroczystości wezmą również udział słuchacze dwóch kursów, prowadzonych przez Centralę Rolniczą.

Nowy dom towarowy w Olsztynie

wkrótce uruchomi przy ul. Stalina

Przemysł Miejscowy

W najbliższym czasie Dyrekcja Przemysłu Miejscowego uruchomi w Olsztynie przy ul. Stalina 10 pierwszy własny dom towarowy, obficie zaopatrzony w tanie i wysokogatunkowe artykuły domowego użytku.

Na asortyment towarów tej nowej instytucji handlowej o charakterze państwowym złożą się przede wszystkim meble, dywany, konfekcja męska i damska, tkaniny wełniane, bawełniane i lniane, kołdry, pończochy, obuwie, wyroby skórzane i z fibry, artykuły chemiczne i kosmetyczne, sprzęt sportowy, wagi uchylne i dziesiętne, szkło, porcelana itd.

Będą to wyroby sprowadzane bezpośrednio z kilkuset fabryk państwowego Przemysłu Miejscowego w całym kraju. Dzięki ominięciu łańcucha pośrednictwa między producentem i konsumentem ceny w tym sklepie będą utrzymane na możliwie najniższym poziomie.

Nowy sklep będzie więc koniecznym uzupełnieniem wciąż jeszcze szczupłej w stosunku do potrzeb państwowej sieci dystrybucyjnej w Olsztynie.

Nie trzeba też dodawać, że zadaniem nowej placówki handlowej w większym stylu będzie zaopatrzenie w tanie i dobre towary przede wszystkim świata pracy. (l)

Znacznie powiększyło się pogłowie

rasowych i podrasowanych ogierów w woj. olsztyńskim

Akcja skupu rasowych i podrasowanych ogierów dla gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej dobiegła końca. Ogiery — reproduktory w ilości 59 sztuk zostały już zakupione i w całości dostarczone do stacji kopulacyjnych tych spółdzielni. Cena kupna wahała się od 150 do 300 tysięcy złotych za sztukę. Zakupów dokonano w województwach lubelskim, poznańskim, pomorskim, warszawskim i rzeszowskim.

Obecny stan pogłowia ogierów licencjonowanych w związku z tym znacznie się poprawił i wynosi: w rękach prywatnych — 177 sztuk, w dwóch stadninach państwowych w Ketrzynie i Kwidzynie — (ta ostatnia obsługuje 7 powiatów naszego województwa) — 95 sztuk i w posiadaniu spółdzielni — 59 sztuk. Razem mamy więc 331 ogierów.

Przypuszczalny tegoroczny przychówek od ogierów licencjonowanych, uwzględniając ich pogłowia z roku ub., wynoszące zaledwie 82 sztuki, można liczyć na około 2.000 źrebiąt, do czego dojdzie nie mniej 8.000 „młodzieży" od skrzyżowania ogierów nielicencjonowanych (ok. 1000 sztuk), z takimiż klaczami (ok. 32.000 sztuk). (l)

Bal karnawałowy

dla dzieci

Zarząd Miejski Ligi Kobiet utarł tym zwyczajem, pamiętając o najmłodszych obywatelach naszego miasta organizuje również w tym roku zabawę dla dzieci w wieku od lat 3 — 12. Impreza ta pod nazwą „Bal karnawałowy dla dzieci" — odbędzie się w zbliżającą się niedzielę dn. 27 bm. w sali Domu Kultury Robotniczej (Teatr Miejski) w godz. od 14 — 20.

Wkrótce już będziemy oglądali

odnowione sale rycerskie na zamku

krużganki i zegar Kopernika

W najbliższym czasie po zakończeniu remontu, o którym już donosiliśmy, zostaną otwarte dla zwiedzających krużganki obok sali Rycerskiej na olsztyńskim zamku. Równocześnie będzie na nowo udostępniony dla publiczności zegar astronomiczny — jedyna w swoim rodzaju lokalna pamiątka po Mikołaju Koperniku.

W związku z tym zostanie zorganizowany dotychczasowy pokaz poświęcony wielkiemu astronomowi polskiemu. Zdjęcia, które niejednokrotnie oglądaliśmy, otrzymają nową, piękną oprawę i zostaną tak rozmieszczone, aby jak najlepiej uzmysłowić zwiedzającym działalność naukową i obywatelską Mikołaja Kopernika, wielkiego astronoma i obrońcy olsztyńskiego zamczyska przed nawałą krzyżacką.

Remont w sali rycerskiej trwa jeszcze bez przerwy. Sale te przybierają też nową odświeżoną szatę, bowiem wszystkie niemieckie zniekształcenia architektoniczne i pseudodekoracyjne wnętrza zostały już usunięte.

Prace w tym zakresie są już na ukończeniu i muzeum nasze uzyska w związku z tym najpiękniejsze, pełne wyrazu sale.

Równocześnie dowiadujemy się, że kierownictwo muzeum rozważa szereg projektów, związanych z wystawami dzieł sztuki, oraz z rozszerzeniem wystaw stałych, które głębiej zaznajamiałyby społeczeństwo z terenem Warmii i Mazur. (n)

Nowe koło SD

pracowników Ubezpieczalni Społecznej

W dniu 21 b. m. odbyło się w Olsztynie w świetlicy Ubezpieczalni Społecznej zebranie pracowników tej instytucji, członków S. D.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes Miejskiego Komitetu S. D. ob. E. Szpaderski, który w dłuższym zagajeniu dał rzut rozwoju historycznego myśli demokratycznej i przedstawił zebranym zadania inteligencji pracującej w Polsce Ludowej i w jej pochodzie do socjalizmu.

W tajnym głosowaniu wybrano jednomyślnie do zarządu koła ob. ob.: Adama Szpaderskiego, Kazimierza Marca i Alodię Siemiatkowską. Zebrani postanowili też jednomyślnie podjąć prace nad pogłębieniem swojej wiedzy politycznej i społecznej oraz zwiększeniem szeregów koła.

Na odbytym następnie pierwszym konstytucyjnym zebraniu zarządu prezesem koła został wybrany ob. Adam Szpaderski. (x)

Wczoraj na targu

Pod znakiem słońca i błota

Ruch był słaby chociaż dowóz duży

Mimo dużego dowozu targ wczorajszy był na ogół słaby i mało ożywiony. Spowodowane to było prawdopodobnie niezwykle, jak na luty, piękną pogodą oraz wspaniałym błotem, które nie zdążyło jeszcze obeschnąć na sławnym już olsztyńskim placu targowym. Nurzanie się w lepkiej i brudnej mazi i brodzenie w niej po kostki zniechęcało zarówno sprzedających, jak i kupujących.

Cena masła nie zmieniła się zupełnie (600 zł za kg). Jaja utrzymały się na poziomie 16 zł za sztukę. Na żurawiny amatorów było niewielu. Bądź co bądź 200 zł za litr — to jest już pewna pozycja. Główki sałaty urosły nieco od ubiegłego tygodnia i sprzedawane były w cenie po 10 zł. Kupujących tę nowalijkę było wielu.

Uderzał zupełny prawie brak drobiu, a duża ilość warzyw. (i)

Dzień Olsztyna

NOWE KOŁA LIGI KOBIET

Przy Banku Gosp. Krajowego oraz przy tartaku WEO powstały nowe koła Ligi Kobiet, w skład których weszło 28 osób. Zebraniom przewodniczyła sekretarka Zarz. Miejskiego Ligi ob. Stanisława Aleksandrowicz.

Mało aktywne dotychczas koło PDT wznowiło działalność, przeprowadzając wybory nowych władz. Zebranie prowadziła z ramienia Zarz. Miejskiego Ligi Kobiet ob. Janina Nowakowa. (lx)

WIĘCEJ ŚWIATŁA PRZY DWORCU ZACHODNIM

Na ulicy Konopnickiej od dłuższego czasu nie pala się 3 lampy. Ze względu na bliskość dworca zachodniego należało by jak najprędzej rozproszyć światłem panujące tam ciemności. (w)

DZIECI SIĘ BAWIĄ

Dnia 26 bm. w sobotę, odbędzie się bal karnawałowy dla dzieci szkoły podstawowej nr. 2, zorganizowany przez komitet rodzicielski.

Od godz. 14 — 18 bawią się dzieci klas młodszych, zaś od godz. 18 — 22 młodzież klas starszych. (js)

WYGODNE DLA MZK

Trolleybus kortowski od paru dni zastosował w stosunku do znekanych mieszkańców osiedla, nową wygodę. Kursuje bowiem tylko do godz. 8-ej, a następnie znika.

Może to i wygodne dla MZK. (an)

Z POGOTOWIA

Pogotowie lekarskie Ubezpieczalni Społecznej, interweniowało wczoraj w 13 wypadkach. Zanotowano znów wypadki zachorowania na grypę, oraz jeden — dyfterytu. (an)

PROSIMY INSPEKCJĘ SANITARNĄ

Podwórze domu nr. 5 przy ul. B. Linki, przedstawia niemal codziennie widok jakiegoś zajazdu. Pełno na nim furmanek koni, a co zatem idzie i nawozu, którego zapach zatruwa powietrze mieszkańcom domu, uniemożliwiając im otwieranie okien. Zaiste smutna to alternatywa: albo się dusić w dusznych pokojach, albo wchłaniać zapachy dolatujące z podwórza. W tej sprawie miałaby zapewne coś do powiedzenia inspekcja sanitarna. (gem)

CORAZ ŁADNIEJ

Plac przed dworcem zachodnim nabiera coraz bardziej estetycznego wyglądu. Ostatnio zniknął szpetny kiosk na rogu placu. Nie zadługo zapewne plac zostanie znowu bielony, obsiany trawą. (mg)

Giżycko przygotowuje się
do nowego sezonu turystycznego
Z noclegami nie będzie źle

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Zbliża się wiosna, a w ślad za nią sezon turystyczny. Pamiętając o tych trudnościach, z jakimi często spotykali się turyści na naszym terenie w latach ubiegłych — zainteresowaliśmy się, jak też wygląda obecnie sprawa noclegów i wyżywienia w stolicy naszej turystyki — w Giżycku.

Przede wszystkim więc PCK w Giżycku zamierza przed nadejściem jeszcze sezonu turystycznego powiększyć ilość swoich pokoi noclegowych, nastawionych wyłącznie na przyjmowanie przyjezdnych z centralnej Polski, do dziewięciu.

Nie jest to wprawdzie wiele, ale zwiększenie możliwości noclegowych w okresie turystycznym przez instytucję, która w zasadzie działa w innej dziedzinie pracy społecznej, zdaje się wskazywać na to, że w Giżycku powszechnie dobrze rozumie się i docenia znaczenie turystyki na Warmii i Mazurach.

W najszerszym zakresie problem noclegowy również i w tym roku będzie mógł rozwinąć hotel „Orbis". Posiada on 37 pokoi przyzwoicie urządzonych i dysponujących 100 łóżkami. Hotel posiada poza tym dużą salę zbiorową dla około 30 osób.

Hotel czynny był w tym roku przez całą zimę, przy czym warto podkreślić, że codziennie w pokojach jego zatrzymywało się od 10 do 15 osób.

Równie poważnym problemem turystycznym w Giżycku, szczególnie po zamknięciu „Polonii", była sprawa restauracji. „Orbis" przyjął na siebie obowiązek uruchomienia jej.

W chwili obecnej wydaje też dziennie od 60 do 70 obiadów popularnych i klubowych, nie licząc śniadań i kolacji. Ilość tę przy większym napływie turystów da się łatwo powiększyć. Według zapewnień kierownika hotelu, ob. Gadamera, restauracja będzie mogła wydawać dziennie nawet kilkaset obiadów.

Odnośnie dalszych możliwości noclegowych w mieście pozostaje jeszcze w rezerwie nieczynny obecnie hotel „Mazur". Zostanie on w okresie letnim uruchomiony albo przez PDT, albo przez Samopomoc Chłopską. Sprawa otwarcia tego hotelu jest obecnie właśnie dyskutowana.

Tragedii więc z noclegami w tym sezonie turystycznym w Giżycku nie będzie. Wszystko wskazuje na to, że Giżycko przygotowuje się do sezonu celowo i w oparciu o doświadczenia dwóch ubiegłych lat. (il.)

Dzień Elbląga
Obrady nauczycielstwa

(Od naszego korespondenta)

Ostatnia rejonowa konferencja nauczycielska poświęcona była realizacji uchwał kongresowych. Referat ideologiczny wygłosił ob. Zbigniew Krupa. Zagadnienie planu sześcioletniego zreferował ob. Józef Lisak. Sprawy kulturalno-oświatowe omówił przewodniczący konferencji ob. Bolesław Tarnacki. W kwadransie aktualności ob. Lisiecki omówił aktualne sprawy polityczne, społeczne i naukowe.

Część druga konferencji, zainicjowana przez Kuratorium, poświęcona była sekcyjnemu omówieniu kwestii metodyczno-dydaktycznych w odniesieniu do poszczególnych przedmiotów.

W konferencji wzięli udział delegaci okręgu ZNP, Kuratorium Szkolnego, Miejscowe władze reprezentował przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Mikołajczyk. (mx)

KREDYTY BĘDĄ WYKORZYSTANE

Łagodny przebieg obecnej zimy pozwolił na nie przerwanie robót budowlanych w mieście.

Mimo, że termin rozpracowania i rozliczenia się z kredytów FIOPZO został poważnie przesunięty, roboty prowadzone w Elblągu z funduszów z tego źródła, zostaną zakończone przedterminowo i miasto będzie nastawione na nowa transze subwencji. (mx) R

WYSTĘPY LITERACKO-MUZYCZNE

W dniu 26 bm. w godzinach południowych odbędzie się w teatrze miejskim poranek literacko-muzyczny dla młodzieży szkół średnich. Wieczorem ten sam występ będzie powtórzony dla starszych:

W programie: prelekcja Malwiny Szczepańskiej p. t. „Bogaci i biedni", oraz występ wokalny Hermesa.

Wieczór organizuje związek literacki w Sopocie, oraz referat kultury i sztuki Zarządu Miejskiego. (mx)

RADIOFONIZACJA SZKÓŁ

Na odcinku radiofonizacji szkół elbląskich nastąpiła w ostatnich miesiącach poważna poprawa. Ogółem we wszystkich szkołach zainstalowano 74 punktów radiowych, z czego 33 przypadają na szkolnictwo podstawowe, 36 — na średnie i 5 na przedszkola. Największą ilość głośników otrzymała Szkoła Przysposobienia Przemysłowego. Na drugim miejscu idzie szkoła podstawowa nr. 2, posiadająca 20 głośników. Dużą zasługę przy radiofonizowaniu szkół przypisać należy SKRK. (mx)

ZMIANY W DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

Zgodnie z planami zagospodarowania miasta rozpoczęto intensywną pracę przy wyburzaniu dzielnicy staromiejskiej na odcinkach, na których przewidziane są pasy zieleni. Ciężar robót wypadł obecnie na otoczenie remontowanej również Bramy Targowej. Spod bramy przebiegać będzie pas zieleni w kierunku Elbląźki, i dalej wzdłuż zaprojektowanych bulwarów. Wykonanie planu na tym odcinku przybliży życie miasta ku rzece. Ośrodkami skupiającymi życie w tej dzielnicy, będzie ulica Wigilijna, a przede wszystkim przystań. (mx)

G ż y c k o bez kina
od dwóch tygodni

(Od naszego korespondenta)

Kino „Wanda" w Giżycku, jedyna placówka kulturalno - rozrywkowa powiatu, jest od 14 dni nieczynne.

Zamknięcie kina nastąpiło z polecenia władz z powodu braków w urządzeniach przeciwpożarowych. Tym czasem dyrekcja kin w Bydgoszczy, która jest w tym wypadku odpowiedzialna i kompetentna, nie czyni żadnych kroków, aby przeszkody, które są przyczyną unieruchomienia kina, usunąć.

Społeczeństwo powiatu giżyckiego z niecierpliwością oczekuje ponownego uruchomienia swego kina. (zd)

Dzień Ostródy
Tegoroczne dotacje dla samorządu
na cele specjalne

(Od naszego korespondenta)

Olsztyński Wydział Wojewódzki z dotacji, przewidzianych budżetem Państwa na rok 1949 przez poszczególne ministerstwa, przydzielił na związki samorządu terytorialnego powiatu ostródzkiego dotację na cele specjalne w ogólnej sumie 16.605.000 zł.

Z kredytów Ministerstwa Oświaty na szkoły powszechne i biblioteki oraz przedszkola i szkoły zawodowe przyznano 1.306.000 zł.

Z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przyznano samorządowi 9.880.000 zł, z czego na żłobki społeczne 1.200.000 zł, na punkty opieki nad matką i dzieckiem oraz zapomogi dla dzieci 3.800.000 zł, na domy matki i dziecka 1.200.000 zł, na kuchnie powszechne i zapomogi dla dorosłych 2.960.000 zł i na leczenie szpitalne 720.000 zł.

Z kredytów Ministerstwa Komunikacji Pow. Zw. Sam. otrzyma 2.500.000 zł. na drogi samorządowe. Z kredytów Ministerstwa Kultury i Sztuki 300.000 zł. przeznaczono na konserwacje murów zamku w Ostródzie i 85.000 zł na muzeum na wolnym powietrzu w Olsztynku (tak zw. Skansenowskie).

Z kredytów Ministerstwa Zdrowia przyznano kwotę 2.534.000, w czym na samą walkę z chorobami wenerycznymi 900.000 zł. (mr)

KREDYTY Z PLANU INWESTYCYJNEGO

Według planu inwestycyjnego na rok bieżący związki samorządowe na terenie powiatu otrzymać mają na cele inwestycyjne 15.673.000 zł kredytu bezzwrotnego i 3.950.000 zł. kredytu zwrotnego.

Na wodociągi i kanalizację przypada 2.800.000 zł, na parki i tereny zielone 150.000 zł, na rzeźnie i targowiska 1.150.000 zł, na straż pożarną 2.000.000 zł, na ulice 642.000 zł, na szkoły podstawowe 7.880.000 zł i na ośrodki zdrowia 1.658.000 zł.

Wszystkie te kredyty pochodzą z Ministerstwa Odbudowy i przeznaczone są na cele inwestycyjno - budowlane.

Ponadto na cele inwestycyjne zaopatrzeniowe z Min. Oświaty samorząd ma otrzymać na przedszkola 80.000 zł, na szkoły powszechne i specjalne 1.666.000 zł, na szkoły zawodowe 634.000 zł i na biblioteki 563.000 zł., natomiast z Ministerstwa Zdrowia na zaopatrzenie ośrodków zdrowia w Olsztynku i Ostródzie po 200.000 zł. (mr)

AKADEMIA ORMOWCÓW

W ub. niedzielę w sali „Jutrzenka" odbyła się uroczysta akademia w związku z obchodem 3-ciej rocznicy powstania ORMO. Akademia zorganizowana została przez Powiatowy Komitet Pomocy ORMO.

Na akademii przewodniczył prezes PRN, ob. Julian Ziółkowski, a udział w niej wzięli przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, samorządowych, Wojska Polskiego, partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych oraz wojewódzki komendant ORMO i wszyscy ormowcy z terenu powiatu tudzież kurs wojewódzkich komendantów terenowych.

Przemówienie wygłosili: z ramienia PZPR ob. S. Sahajda, z ramienia WP mjr. Czerski. Komendant powiatowy MO ob. Chajewski odczytał specjalny rozkaz komendanta głównego MO do ormowców.

Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołów liceum pedagogicznego i miejscowej jednostki wojskowej na którą złożyły się śpiewy, recytacje i tańce ludowe. (mr)

OTWARCIE ŚWIETLICY LK

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy Ligi Kobiet przy ul. Słowackiego 9. (mr)

PTK w Kętrzynie wydaje album
ginących roślin mazurskich
które są pod ochroną

(Od naszego korespondenta)

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Kętrzynie zabrało się do wydania albumu roślin ginących na terenie mazurskim, które bezwzględnie należy otoczyć troskliwą opieką.

W związku z tym już dziś staje się aktualne przypomnienie zakazu zrywania wilczego łyka, fioletowo-różowego kwiatka, kwitnącego przed wypuszczeniem liści, bluszczu, widłaka, szeregu cebulkowych roślin jak przebiśnieg, śnieżyczka, oraz przylaszczek, które tak masowo są rwane, jako pierwsze kwiaty wiosenne, czemu koniecznie trzeba zapobiec poprzez uświadamianie ludności, a nawet kary. (ma.)

Dwa razy w tygodniu
to za mało dla Jedwabna

Mieszkańcy gminy Jedwabno w pow. nidzickim zabiegają o zmianę rozkładu jazdy autobusu PKS na linii Szczytno — Mława w ten sposób, by autobus na tej linii jeździł trzy, a nie dwa razy tygodniowo.

Dotychczasowa komunikacja na tym odcinku nie zaspakaja potrzeb mieszkańców wsi, przyległych do tej trasy. (t.s.)

Czy szpital w Braniewie
znajdzie właściwy lokal

Szpital powiatowy w Braniewie mieści się w budynku, który nie odpowiada jego potrzebom. Powiatowe władze samorządowe od dawna starały się problem ten rozwiązać, napotykały jednak na duże trudności lokalowe. Jedyny budynek w Braniewie, nadający się dla szpitalnictwa — to budynek przy ul. Botanicznej, w którym obecnie mieści się kilka zakonnic.

Pomieszczenie zastępcze dla zakonnic bez trudu może się znaleźć w Braniewie, to też warto by nad tą sprawą pomyśleć.

22 bokserów zgłosił „Turmas" do „Pierwszego Kroku"

(Od naszego korespondenta)

W dniach od 25 do 27 bm. włącznie odbędzie się w Tczewie „Pierwszy Krok" bokserski. Elbląski „Turmas" nie pozostaje w tyle za innymi klubami, zgłaszając do turnieju 22 młodzików.

W w. papierowej: Nizikowski, Olech, Plejzner, Rybicki;

W. muszej: Boratyński, Tudorowski, Lichociński III, Kwiatkowski;

W. koguciej: Staśkowiak, Huzar;

W. piórkowej: Tazuszel, Duński, Turczyński;

W. lekkiej: Smulikowski, Kozłowski, Pieczystyrski, Butkiewicz;

W. półśredniej: Zawadzki, Pieńkowski;

W. średniej: Nikodem, Dasowski;

W. półciężkiej: Brywczyński.

Liczba zgłoszonych zawodników świadczy o tym, że ZKSM „Turmas" zdaje sobie sprawę z doniosłości szkolenia młodego narybku, który ma stanowić o żywotności i przyszłości klubu. (rg)

Nowy przewodniczący
PRN w Pasłęku

(Od naszego korespondenta)

Dotychczasowy przewodniczący PRN w Pasłęku ob. Gozdek złożył rezygnację ze swego stanowiska. Na jego miejsce Rada powołała ob. Stefana Tusińskiego, podprokuratora Sądu Okręgowego w Pasłęku. (ts.)

Radni kętrzyńskiej PRN
na Pomnik Wdzięczności w Olsztynie

(Od naszego korespondenta)

Radni kętrzyńskiej Powiatowej Rady Narodowej ofiarowali diety za ostatnie posiedzenie na fundusz budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Czerwonej w Olsztynie. (ts.)

Turmas wchodzi
do A—klasy bokserskiej Wybrzeża

(Od naszego korespondenta)

ZKSM „Turmas" zajmuje obecnie w rozgrywkach pięściarskiej B-klasy Wybrzeża w grupie A, pierwsze miejsce. Leaderem grupy „B" jest „Gryf" z Wejherowa.

Turmas będzie więc walczył z Gryfem o tytuł mistrza B-klasy. Bez względu jednak na wynik meczu ma zapewnione wejście do klasy A. (mx)

Pierwszy mecz
piłki nożnej w Elblągu

(Od naszego korespondenta)

27 bm. nastąpi w Elblągu otwarcie sezonu piłki nożnej meczem MKS „Olimpia" — ZKS „Stoczniowiec". (rg)

Kurs na sędziów
piłki nożnej

3 marca o godz. 17 rozpocznie się w Olsztynie kurs kandydatów na sędziów piłki nożnej. Zajęcia odbywać się będą w lokalu Kolegium Sędziów MOZPN w Domu ZKK przy ul. Partyzantów 46, II piętro.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończenie 18 lat. Kandydaci mogą się zgłaszać wraz z podaniami w dzień rozpoczęcia zajęć. (no)

Z sali sądowej
Morderca milicjanta — Dzięgielewicz
odpowie za popełnioną zbrodnię przed sądem w Biskupcu

Olsztyński Sąd Okręgowy rozpatrzy w trybie doraźnym na sesji wyjazdowej w Biskupcu sprawę Bernarda Dziegielewicza, oskarżonego o zamordowanie milicjanta, pełniącego obowiązki służbowe.

Mordu Dziegielewicz dokonał w grudniu ub. roku w odległości 2 km od wsi Radostowa na szosie wiodącej do Jezioran. Do usiłującego zatrzymać go milicjanta Dziegielewicz, powracając z bratem z wyprawy złodziejskiej ze wsi Szymbory, strzelił dwukrotnie. Ciężko ranny miliciant zmarł na skutek odniesionych ran w szpitalu reszelskim.

Rozprawa, której przewodniczyć będzie sędzia Magiera, odbędzie się w poniedziałek 28 bm. (ko)

Na 3 lata więzienia
skazano b. dyrektora za nadużycia

Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał na 3 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg dwóch lat, za popełnienie nadużyć służbowych, Jana Tomczonka, b. dyr. olsztyńskiego Urzędu Inwalidzkiego. (ko)

WYPADKI I PRZESTĘPSTWA
Energiczne śledztwo
doprowadziło do wykrycia trójki włamywaczy

Nieznany sprawca dokonał włamania do mieszkania Bolesława Symolczyka zam. w Kożuchach w powiecie piskim, rabując garderobę wartości około 150 tys. zł.

Natychmiastowe śledztwo naprowadziło na ślad włamywaczy, którymi okazali się mieszkańcy sąsiednich wsi Stanisław Buzyłecki, Zygmunt Stejno i Kazimierz Gutowski. Wszyscy trzej zostali aresztowani. (ko)

SPORT WARMII I MAZUR

WOJ. RADA SPORTU WIEJSKIEGO
pokieruje wychowaniem fizycznym młodzieży wiejskiej woj. olsztyńskiego

Wczoraj w sali posiedzeń OWRN odbyło się przy współudziale przedstawicieli PZPR, ZSCh, ZMP i społeczeństwa inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Rady **A. Zawirski**, powołując do prezydium wiceprzewodniczącego Głównej Rady Sportu Wiejskiego, ob. **Cepulis-Rastenisa, H. Garstkę** — przew. Woj. Rady dla Spraw Młodzieży i KF, **kpt. Rapackiego z „SP"** i ob. **Hryczkiewicza.**

Referat ideologiczno-programowy, kreślący zadania, stojące przed radami sportu wiejskiego wygłosił ob. Cepulis. Mówca m. in. podkreślił, że dla przedterminowego wykonania planu trzyletniego i wykonania planu 6-letniego potrzebny jest człowiek silny fizycznie i uświadomiony politycznie. **Wychowanie fizyczne młodzieży wiejskiej** — powiedział ob. Cepulis — **jest środkiem do podniesienia świadomości ideologiczno-politycznej wsi, środkiem do jej odrodzenia biologicznego.**

Ob. **Cepulis** wskazał też m.in. na **konieczność reorganizacji** dotychczas istniejących ludowych zespołów sportowych celem usunięcia z nich elementów obcych ideologicznie Polsce Ludowej, stworzenia zarządów, w których skład wejdzie przodująca młodzież wiejska.

W dyskusji nad referatem zabrał głos przedstawiciel Kuratorium OSO ob. **Hermakowicz**, oraz przedstawiciel Woj. Zarządu ZMP ob. **Wrzesiński**, który stwierdził, iż upowszechnienie sportu jest jednym z czynników decydujących o pobudzeniu świadomości młodzieży wiejskiej, usunięciu resztek kompleksu niższości, jaką wieś żywi w stosunku do miasta.

Referat, omawiający organizacyjne podstawy rad sportu wiejskiego wygłosił **H. Garstka**, następnie A. Zawirski przedstawił zebranym w krótkim zarysie roczny plan pracy Woj. Rady Sportu Wiejskiego, o którym napiszemy oddzielnie.

Po przemówieniu ob. Zawirskiego zabrał głos przedstawiciel Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ob. **Jankowski**, życząc Radzie, iżby nakreślony plan nie został jedynie na papierze, aby był całkowicie zrealizowany. Mówca zwrócił uwagę na doniosłość szkolenia ideologicznego młodzieży wiejskiej, które posiada pierwszorzędne znaczenie w kształtowaniu świadomości klasowej wsi na drodze do socjalizacji jej życia.

W imieniu uczniów szkół rolniczych i ogrodniczych przemówił ob. **Szochal**, prosząc Radę o zwrócenie baczniejszej uwagi na wychowanie fizyczne w tych szkołach, które szkołą przyszłych działaczy kulturalnych wsi naszego województwa.

Inauguracyjne posiedzenie Rady zkończył ob. Cepulis, życząc osiągnięcia jak najlepszych wyników pracy.

Woj. Rada Sportu Wiejskiego w Olsztynie przedstawia się następująco: **A. Zawirski** (ZSCh) — przewodniczący, **H. Garstka** (ZMP) — I wiceprzewodniczący, ppor. **Budacz** (SP) — II wiceprzew., **H. Malinowska** (ZSCh) — sekretarz, ob. **Hyczkiewicz** (Z. Z. Prac. Spółdz.) — skarbnik. Członkowie: **L. Szczerbicki** (Kuratorium), **Kotliński** (ZSCh), **Lipiński** (Zw. Zaw. Rob. Rolnych), **Winter** (ZSCh) i **Ikowiczowa** (ZSCh). (gem)

CO I GDZIE

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA

„Srebrna szkatułka" godz. 19.30.

KINO „POLONIA"

„Trzeci szturm" prod. radz., godz. 16.00, 18.30 i 21.00 Dozw. od 8 lat.

KINO „MAZUR"

„Skarb" prod. polskiej, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Dozw. od 10 lat.

MUZEUM NA ZAMKU

Czynne codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10—14.

Wystawa dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10—14 i 16—18.

APTEKA DYŻURNA

„Pod Kopernikiem, Stalina 34.

POGOTOWIE LEKARSKIE Ub. Społ (Partyzantów 30) czynne nocą w godz 17—7, w niedzielę i święta godz. 12—16, 20—7. Tel. 21-21.

W ELBLĄGU

Kina: „Bałtyk" — Wielkie nadzieje. **„Mars"** — Wakacje. **Straż pożarna** — tel. 6. **Pogotowie Ub. Społ.** (Bielańska 18) czynne w godz. 20—8, tel. 49.

W WOJEWÓDZTWIE

Bartoszyce „Bajka" — **Oflag XXVII. Biskupiec** „Polonia" — od 24 bm. Pościg. **Giżycko** „Wanda" — nieczynne. **Kętrzyn** „Casino" — ludzie bez skrzydeł. **Lidzbark** „Capitol" — On czy ona. **Morąg** „Adria" — Wilki morskie. **Mrągowo** „Raj" — Nickolaus Nickleby. **Orneta** „Lutnia" — Urwis Gavroche. **Ostróda** „Świt" — od 24 bm. Piękna przygoda. **Szczytno** „Grunwald" — Postrach mórz.

Radio

ŚRODA 23 bm.

Wiadomości: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00 i 23.00. **Wszechn. Radiowa:** 9.30, 18.00.

7.20 Przegląd prasy, 7.25 Mozaika muzyczna, 8.55 Gaz. radiowa, 9.15 inform., 9.20 skrzynka PCK, 11.40 „Dzieciństwo F. Chopina" aud. szkolna, 12.30 konc. dla szkół, 15.30 „Artyści dzieciom", 16.30 skrzynka techn., 16.45 „Gramy w szachy", 17.00 aud. specjalna, 18.30 Żywe wydanie dzieł Chopina" aud. I, 20.40 „Puchar Tatr", 21.00 „Opowieść o Chopinie", 21.30 „W rocznice utworzenia Czerwonej Armii" mont. lit., 22.00 muz. radziecka, 22.15 „Do tańca", 22.45 muz. taneczna, 23.10 muz. poważna, 24.00 koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Z-O 4072

PRZEZ SPORT DO ZDROWIA

CENNIK NA NASIONA
WYSYŁAMY NA ŻYCZENIE
SPECJALNY SKŁAD NASION
Jeziorkowski i S-ka
Sp. z o. o.
POZNAŃ, UL. WIELKA 13 TELEFON 37-01 i 37-02
381

Polskie Zakłady Zbożowe w Olsztynie poszukują **DWIE RUTYNOWANE MASZYNISTKI**
Zgłaszać się należy do Wydziału Personalnego ul. Bałtycka 1 barak Nr 3
417-2

SPRZEDAM samochód sportowy Simca 500 po kapitalnym remoncie. Wiadomość w Administracji „Życia". 413

KUPIĘ bibliotekę w dobrym stanie. Wiadomość: Stalina 26 m. 4. Telefon 21-20. 418-2

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kutno, odcinek zameldowania na nazwisko Ściślewski Stanisław, s. Teofila, urodz. 1913 r., zam. w Likuzach. 387-1

ZGUBIONO dowód osobisty wydany w Jagarzewie, pow. Nidzica oraz kartę odroczenia służby wojskowej wydaną przez RKU Ostróda na nazwisko Szpajewski Julian, syn Piotra, urodz. 1. I. 1927 r., zam. w Więckowie, pow. Nidzica. 411

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenia obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, powiernictwo na gospodarstwo wydane przez PUZ Olsztyn kartę rowerową wyd. w Gietrzwałdzie, leg. Zw. „Samopomoc Chłopska" — Gietrzwald na nazwisko Cynta Adolf i Ida zam. w Naterkach pow. Olsztyn. 410

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Olsztynie na nazwisko Dąbrowski Bronisław prac. Woj. Zarz. Zw. „Samopomoc Chłopska" — Olsztyn. 412

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Józef Kosokowski, wydany przez urząd Węgorzewo, gmina Budy, pow. Węgorzewo. 414

ZGUBIONO dowód tożsamości konia wydany przez Samopomoc Chłopska Mrągowo, pokwitowania wpłat za konia na nazwisko Titara Ida, Koscewo, pow. Mrągowo. 416

ZAGUBIONO 2 odcinki zameldowania wydane w Morągu na nazwisko Litka Stanisława i Danuta zamieszkałych Morąg, Osińskiego 16. 415

OGŁOSZENIA W „ŻYCIU OLSZTYŃSKIM" TO GWARANCJA POWODZENIA

Ludzie odzyskani i odzyskiwani (4)

Serca biją raz... dwa... trzy...

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Sceneria nie różni się niczym odporannej. Zresztą jakże różnić się może, skoro znów jesteśmy w tej samej, co i uprzednio szkole RTPD, w Białym Kamieniu. Klasa — jedna z wielu do siebie podobnych klas. Drewniane ławki. Wysepka katedry. Czarna plama tablicy. Nauczyciel, ogarniając wzrokiem uczniów, i tym razem powtarza swoje stereotypowe: „O czym mówiliśmy na ostatniej lekcji?"

Zmrok tylko gęsty zaciąga okno nieprzeniknioną zasłoną i w ławkach zamiast dzieci siedzi dojrzała młodzież w wieku 18—20 lat.

LICZEBNIKI I ZIMA

— Na ostatniej lekcji mówiliśmy o liczebnikach i ich odmianie. Np. trzy, trzech, trzem, trzema...

Młoda kobieta speszona jest nieco niezapowiedzianą wizytą nieznajomego, który z notesem zasiadł w jednej z ławek. Może to jakaś inspekcja z Kuratorium?

...poza tym mieliśmy napisać wypracowanie o zimie...

...trzy, trzech, trzem — jakże to dawno, dawno temu było — mianownik, dopełniacz, celownik — myśli nieuważnie gość, któremu gramatyka, ławki i tablica zapachniały wspomnieniem.

Wypracowanie o zimie!...

Mocując się z akcentem i sylabami, czyta ktoś wypracowanie.

...spada gęsty śnieg, z którego dzieci wielką mają radość, bo lepią bałwany. Ale dla biednych, którzy nie mają ciepłego ubrania, butów i opału, zima — to ciężka pora roku.

Nauczyciel zapowiada dyktando i wzywa do tablicy mocnego, dorodnego chłopca.

...leci w górę mój latawiec, niby orzeł, niby sokół...

SOKÓŁ TO JEST FAUCON

— A co to jest latawiec? Latawiec? No kto powie? Nie wiecie?

— Seulvolant! A orzeł?

Stojący przy tablicy młody mężczyzna uśmiecha się — tym razem wie. Orzeł — to jest — l'aigle!

— A sokół?

— Faucon, faucon — radośnie podpowiada ktoś z ławki.

Rozglądamy się po klasie. Kilkunastu chłopców — nie, nie chłopców, a młodych mężczyzn i tyleż młodych kobiet. Twarze skupione, oczy utkwione w tablicę. Śledzą następnego z kolei, który uważnie, by nie popełnić błędu, brnie poprzez dżungle pisowni ojczystej...

Skończył i niepewnie odwrócił się do klasy. Poprawiają...

Latawiec pisze się przez „w" a nie z francuska przez „v", a orzeł przez „rz", a nie przez „ch".

Jeden za drugim podchodzą do tablicy i pod dyktando wypisują na niej świadectwo swej polskości. Mniej błędów — emigracyjne środowisko polskie z polską szkołą, książkami i czasopismami. Dużo błędów — dziesiątki lat w obcym środowisku, z dala od swoich, szkół, własnej kultury i języka.

Nauczyciel poprawia, wyjaśnia, tłumaczy, zachęca. Jest jednym z nich — reemigrantem. Rozumie dobrze błędy, za które winę ponoszą nie oni, ci młodzi, zasiadający teraz w ciasnych, dziecinnych ławkach.

MÓWIĄ O SOBIE

Czytanka. Prosta, szkolna czytanka. Młode głosy załamują się od przejęcia i zdenerwowania, brnąc przez trudne do wypowiedzenia, szeleszczące dźwięki i zagęszczenie spółgłosek. Nauczyciel wyraźnie poprawia, naprowadza, uczy, jak układać język, by miast stłumionego francuskiego, zabrzmiało normalne, polskie „rr".

Obwieszczający przerwę dzwonek umożliwia nam pogawędkę z dorosłymi uczniami.

Ob. Krymiński. Do kraju wrócił niedawno. Jak dawno? Zastanawia się, liczy w pamięci i koniec końców rzuca z determinacją „trois mois".

Ob. Urbaniak — 18 lat. Pracował w Pas de Calais, w górnictwie. Do Polski wrócił przed 8 miesiącami. Dziś pracuje w koksowni. Na kurs chodzi od 2 miesięcy.

Ob. Krankowska. Rodzina pracowała w kopalni. Też Pas de Calais. Wrócili jedni z pierwszych. Dziś mówi już i pisze biegle po polsku. Pracuje, jako maszynistka w biurze jednej z hut.

Ob. Krykwiński, 19 lat. O oliwkowej cerze i urodzie południowca. Jest tu ich na kursie 2 braci. Z rodziną przyjechali z Normandii. Uczył się ślusarki. Dziś, jako ślusarz, pracuje w kopalni „Bolesław" (wszystko to opowiada po francusku — po polsku mówi jeszcze ledwie ledwie).

— Vous comprenez — środowisko nie emigranckie — obce — z kim miał rozmawiać? Zapomniał więc języka ojczystego całkowicie.

Dwa dziesiątki młodych ludzi i dwa dziesiątki różnych losów, różnych, a jednak tak do siebie zbliżonych wspólną tragedią grożącego do niedawna wynarodowienia. Dwa dziesiątki młodych ludzi i, na szczęście dla nich, jeden wspólny epilog. Ławka szkolna na repolonizacyjnym kursie w Białym Kamieniu.

Tam — mimo wszystko — byli, zależnie od politycznej koniunktury, albo pożądaną siłą roboczą, albo... niepożądanym cudzoziemskim elementem. Elementem, który w razie czego, zawsze można „ekspulsować".

RAZ... DWA... TRZY...

Druga godzina lekcyjna. Znów biała kreda stuka na czarnej desce tablicy.

Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej...

Seulvolant nazywa się dziś znowu latawcem, a faucon? Faucon — znów jest sokołem.

I tylko więcej jeszcze trzeba opieki ze strony władz oświatowych, więcej, o wiele, wiele więcej uwagi ze strony Związku Młodzieży Polskiej, jak najwięcej przychylności i serdecznego stosunku w warsztatach pracy. Bo droga powrotu trudna jest i uciążliwa.

Cóż, że odmiana polskich liczebników po latach — rzecz trudna — ale mon Dieu, przecież serce bije tu nie w takcie un, deux, trois — tylko — raz... dwa... trzy...

Jerzy Ros

V rysunek konkursu »Czy jesteś dowcipny?«

Kalambur i trawestacja

na czele nagrodzonych odpowiedzi

283 odpowiedzi nadesłane na piąty rysunek konkursu możnaby podzielić na dwie zasadnicze grupy: w pierwszej znalazłyby się podpisy, których autorzy potraktowali powyższy rysunek alegorycznie dopatrując się w nim paskarzy, spekulantów itp. szkodników. Druga grupa to odpowiedzi uczestników konkursu, którzy potraktowali treść rysunku dosłownie.

Jak wynika z nadesłanego materiału, większość uczestników konkursu miała wątpliwości co do intencji rysownika, co odbiło się ujemnie na poziomie odpowiedzi. Pan Leszczyna-Głybowski taką np. nadesłał odpowiedź:

„Czy paskarze to, czy świnie, jak odróżnić ich po minie?"

Tym razem pierwsze miejsce zdobył kalambur **Bronisława Walentynowicza** z Warszawy:

ŚWIŃSKA RE-AKCJA

za który autor otrzymuje nagrodę książkową i premię 500 zł. Również książkę i premię 500 zł zdobyła **Danuta Modzelewska** z Sokołowa Podlaskiego za trawestację:

PRZEMINĄŁ WIEK ZŁOTY I TUCZYĆ SIĘ TRZEBA!

Tadeusz Zych z Bolesławca Wrocławskiego otrzymuje nagrodę książkową za odpowiedź:

...ALE TEGO TO JUŻ CHYBA NIE PRZEŻYJEMY.

Również premię książkową otrzymuje **Jan Jaworski** z Łaskarzewa za podpis:

ŚWINIE PŁACZĄ, ŻE AŻ „H"

Poza tym jury wyróżniło: **Stanisława Mikrona** z Warszawy, **Kazimierę Łopacha, Mikołaja Sienkiewicza** z Sobieńcina, **Ludwika Giertnera** z Warszawy, **Bolesława Mateca** z Warszawy, **Sergiusza Wojnowskiego** z Częstochowy, **Jana Plisko** z Płocka oraz **W. Sendora** z Józefowa.

Metalowcy odnawiają Rady Zakładowe

Współzawodnictwo i higiena pracy wśród pilnych zadań

Najpilniejszym zadaniem Zw. Zawodowego Metalowców są wybory nowych Rad Zakładowych. Okazało się bowiem, że w wielu zakładach Rady nie stoją na poziomie. Częściowo należy tłumaczyć to tym, że były one wybierane przed dwoma, lub trzema laty, kiedy załogi fabryczne były znacznie mniejsze. Rady obecnie nie mogą więc podołać zadaniom. Wybory odbędą się w większych fabrykach stołecznych już w marcu.

Związek Metalowców przystępuje również do reorganizacji współzawodnictwa pracy. Nie będzie już więcej młodzieżowego wyścigu pracy. Młodzież bierze już od stycznia udział we współzawodnictwie, razem z dorosłymi, w fabrykach Marciniaka, P.F.K., Szpotańskiego, Manna, Bci Borkowskich, PZO i PZS Nr 2.

W najbliższym czasie zostaną w fabrykach utworzone brygady współzawodnictwa. Brygady młodzieżowe będą konkurować z brygadami robotników starszych.

HIGIENA I BEZPIECZEŃSTWO PRACY

Niemniej pilnym zadaniem jest kontrola urządzeń bezpieczeństwa i higieny pracy w fabrykach. Kontrolerzy Związku wyruszą w najbliższych dniach w teren, niektóre bowiem zakłady nie przestrzegają zupełnie zasad higieny. Tak np. w fabryce L. 3 stwierdzono szereg niedociągnięć, m. in. niedostateczną ilość szatni dla pracowników. Robotnicy nie otrzymują biletów do łaźni. Wyciąg i wentylacja na głównej hali montażowej żarówek jest nieczynny. Pracownica, obsługująca probiernie żarówek, nie posiada środków zabezpieczających ją przed nadmiernym działaniem światła na oczy.

AKCJA KULTURALNO-OŚWIAT.

W związku z organizacją współzawodnictwa świetlic robotniczych, Związek Metalowców przystąpił do organizowania przy fabrykach bibliotek i zespołów artystycznych. Najlepszą i najliczniejszą bibliotekę liczącą ok. 4 tys. tomów, ma fabryka Szpotański, niestety, nie może rozpocząć wypożyczania książek, gdyż lokal biblioteki zajęła Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego.

Kilkuset tomową i sprawnie działającą bibliotekę ma fabryka Konrad Jarnuszkiewicz.

Przy kilku fabrykach Związek zorganizował kursy dla analfabetów i czytelnie pism. (mg)

Próba samochodów szwedzkich na polskich drogach

Szwedzka firma samochodowa zaofiarowała Państwowej Komunikacji Samochodowej autobus marki „Scania-Vabis" na 2-miesięczną próbę. Po krótkim postoju w Warszawie autobus pojechał do Zakopanego, gdzie będzie przewoził uczestników międzynarodowych zawodów narciarskich.

Jeżeli autobus „Scania-Vabis" zda egzamin na polskich drogach, wówczas PKS zakupi większą ilość tych autobusów do komunikacji podmiejskiej i międzymiastowej. (jes)

Koszłem 100 milionów złotych

Powiat rybnicki buduje Dom Ludowy

W Rybniku na G. Śląsku powstał komitet budowy Domu Ludowego. Koszt budowy, który wyniesie ponad 100 milionów zł, pokryje społeczeństwo Rybnika i pow. rybnickiego. Członkowie MRN zrzekli się diet na rzecz budowy Domu Ludowego. „SP", Liga Kobiet zaofiarowały pracę fizyczną przy budowie fundamentów.

Dom Ludowy posiadać będzie salę teatralną na 1000 osób, salę sportową, teatr kukiełek, salę zebrań i ok. 80 pokoi dla celów użytkowych wszystkich organizacji kulturalno - oświatowych instytucji społecznych i związków zawodowych.

Kraiowy zjazd

przodowników pracy w budownictwie

W pierwszych dniach marca odbędzie się w Warszawie pierwszy krajowy zjazd przodowników pracy w budownictwie i w przemyśle mineralnym.

W zjeździe weźmie udział 340 uczestników z całego kraju, w tej liczbie 300 przodowników pracy i 40 zwycięzców młodzieżowego wyścigu pracy. W czasie zjazdu wręczone będą przodownikom nagrody.

Zjazd obędzie się w Domu Kultury Związku Zaw. Prac. Budownictwa, Ceramiki i Pokr. Zaw. w Warszawie przy ul. Szwoleżerów 2-4. (mg)

Złóż ofiarę

na Polski Czerwony Krzyż

Rady starej gospodyni

Faworki czyli chrust

Zosieńko kochana — bardzo lubimy chrust, ale ponieważ oszczędzamy tłuszcze, nie smażyłaś do tej pory tych świetnych ciastek. Zdradzę Ci więc tajemnicę, że chrust smażony na oczyszczonym oleju jadalnym, którego mamy w handlu dużo, niczym nie ustępuje w smaku chrustowi smażonemu na smalcu, pod jednym warunkiem, a warunkiem tym jest konieczne przegotowanie oleju przed użyciem go do smażenia. Olej przez gotowanie traci swój specyficzny zapach, nie bardzo przyjemny przy smażeniu.

Chrust: 3 jaja całe, 3 żółtka, 3 łyżki bardzo gęstej śmietany, łyżka oliwy, dwie łyżki cukru i mąki tyle, aby ciasto było bardzo gęste i po wyrobieniu dało się cienko wałkować, nie podsypując już stolnicy mąką. Wyrabiać bardzo długo (godzinę), wybijając ciasto mocno wałkiem, lub uderzając ciastem o stolnicę. Potrzymać ciasto godzinę na chłodzie, przykryte serwetką, aby nie obeschło. Rozwałkować jak najcieniej, krając w paski szerokie na 3—4 cm, długie 10 cm. Nakrawać w środku i przewijać. Smażyć na dobrze rozpalonym tłuszczu (olej przygotować jak wyżej) lub margarynie, która jest doskonała. Gdy się faworki zrumienią, osączyć na czystej bibule. Układać na półmisku, gorące jeszcze posypywać cukrem-pudrem, utłuczonym z wanilią, lub cukrem waniliowym. Aby się chrust ładnie rumienił, tłuszczu musi być tyle, aby ciasto pływało, a nie przywierało do dna naczynia, w którym smażymy.

Z ciasta powyższego można smażyć doskonałe, tzw. róże karnawałowe. Wycinać kółeczka z cienko rozwałkowanego ciasta, nacinać w kilku miejscach do środka krążka, rzucać na rozpalony tłuszcz. Krążki pozwijają się pod wpływem gorąca jak płatki róż. Osączone, posypywać cukrem z wanilią. Podawać można również z sosem szodonowym lub waniliowym.

Twoja ciotka

Co to znaczy?

AKCESORIA — rzeczy dodatkowe, przynależności. Np. „Mamy więc już marcową pogodę ze wszystkimi akcesoriami".

ARTERIA — tętnica, prowadząca krew z serca do naczyń krwionośnych, w przenośni: główna linia komunikacyjna. Np. „Piękny zabytkowy budynek Arsenału będzie ozdobą największej, nowoczesnej arterii komunikacyjnej Warszawy — trasy W—Z".

FREKWENCJA — liczba publiczności w sali widowiskowej, słuchaczy na wykładzie itp. Np. „Reklama jest dźwignią handlu — a w tym wypadku: kinowej frekwencji".

KLAUZULA — zastrzeżenie, warunek, zamieszczony w dokumencie przez jedną z umawiających się stron. Np. „Daily Mail pisze: Ostatnie oświadczenie Stalina wpłynęło na zmianę stanowiska USA w sprawie jednej z klauzul paktu atlantyckiego".

KOLABORACJA — współpraca (w sensie zaprzedania się komuś, w tym wypadku — Niemcom) Np. „We Francji spodziewana jest amnestia dla kolaboracjonistów i zniesiony ma zostać trybunał dla spraw kolaboracji".

MARTYROLOGIA — historia męczeństwa. Np. „Czas najwyższy, by położyć kres tego rodzaju praktykom reklamowym i pozostawić w spokoju ofiary wszelkich obozów koncentracyjnych i straszliwą tych ofiar martyrologię".

RATYFIKOWAĆ — zatwierdzać, uprawomocniać (dokument dyplomatyczny). Np. „W Warszawie nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-rumuńskiej".

SATELITA — w astronomii: ciało niebieskie, krążące dookoła swojej planety. W przenośni: małe państwo, ślepo uległe i zależne od mocarstwa. Np. „Amerykańscy satelici w Europie Zachodniej zagrożeni są skutkami trudności gospodarczych w USA".

STRUKTURA — budowa, układ. Np. „Każdy wie, że z uwagi na strukturę ekonomiczną krajów, których produkcja jest znacjonalizowana — otrzyma to, co zostało za wspólną zgodą uchwalone".

TRANZYT — przewóz towarów przez terytorium obcego państwa do innego kraju. Np. „Nowy most na Odrze ułatwi tranzyt krajom skandynawskim i Europie południowej".

Jak postąpić

Z SYNEM?

»Moda i Życie Praktyczne«

Nr. 6 K 903-1

KRONIKA SĄDOWA

Wolno, ale jeszcze za szybko

Nieprzestrzeganie przepisów ruchu kołowego przez motocyklistę Józefa Abramowicza pociągnęło za sobą śmierć 74-letniej Anny Gładeckiej. Abramowicz jadąc ul. Odyńca w kierunku Puławskiej, zauważył z odległości 20 m. przechodzącą przez jezdnię Gładecką. Motocyklista dał sygnał, a widząc, że przechodząca nie reaguje, zaczął krzyczeć. Gdy Gładecka była na środku jezdni, zauważyła motocykl, zaczęła się wahać i w tym momencie została uderzona przednim kołem i upadła na jezdnię. Przewieziona do szpitala, zmarła. W śledztwie ustalono, że Abramowicz jechał ze średnią szybkością i nie mógł na przestrzeni kilku ostatnich metrów opanować motocykla, gdyż jezdnia była śliska. Jednak nie wykazał on dostatecznego opanowania, przewidywania i ostrożności, gdyż szybkość, z jaką prowadził motocykl, była dla jego zdolności, przy śliskiej jezdni zbyt duża.

Sąd skazał Abramowicza na 6 miesięcy więzienia.

Skąd się to wzięło

Przy zdawaniu rachunków przez Tadeusza Golata, kierownika wagonu restauracyjnego, wyszło na jaw manco ok. 70 tys. zł. Golat, nie interesując się tą „błahą sprawą", wyjechał na miesięczny urlop. Kierownictwo przekazało jednak sprawę milicji, a ta z kolei prokuratorowi.

Golat w śledztwie i na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Warszawie, nie przyznawał się do winy, wyjaśniając, że nie wie, „skąd się to wzięło". Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

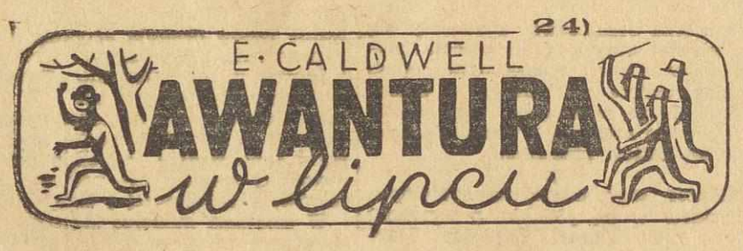

Jeff Curtain dowiaduje się, że to właśnie Jim umieścił mulatkę w celi. Każe ją więc natychmiast wypuścić. Corra ogarnięta uczuciem zazdrości o czarną dziewczynę wymierza mężowi policzek. Mimo wyjaśnień szeryfa wciąż mu nie dowierza. Wreszcie odchodzi od Jeffa. Curtain podąża za nią.

ROZDZIAŁ VII.

W TRZY godziny później, w pełni gorącego lipcowego poranka, Jeff opuścił sypialnię znajdującą się na drugim piętrze więziennego gmachu i zszedł na dół. Schodził powoli ostrożnie stawiając ciężkie stopy na skrzypiących stopniach. Po każdym kroku deski wydawały taki dźwięk, jakby rzucano na nie worek z żelastwem.

Dotychczas nie było słychać na górze żadnych krzyków, ani łamania mebli. Z pierwszego piętra dochodziło tylko jakby nieustanne brzęczenie, dźwięk wydawany przez jedną osobę, mówiącą bez przerwy, bez wytchnienia, bez modulacji głosu. Bert czekał cierpliwie w biurze, położonym bezpośrednio pod sypialnią, aż wreszcie monotonny dźwięk ukołysał go i zaczął drzemać. Nie poszedł nawet na śniadanie, aby być w pobliżu, gdy Jeff zejdzie na dół.

Jeff stanął na ostatnim stopniu i ruszył ciężko przez hall ku drzwiom biura.

— Bert! — ryknął.

Bert zerwał się z krzesła i podbiegł ku drzwiom.

— Tak, jest, szeryfie Jeffie — rzekł sennym głosem.

— Bert! — mówił wyczerpanym głosem Jeff patrząc na niego dziwnym wzrokiem. — Bert, oddałbym duszę, żebym swego czasu miał na tyle zdrowego rozsadku, by zostać na farmie, kiedy byłem jeszcze młody. Wolałbym być najgłupszym z robotników rolnych niż brać udział w życiu politycznym.

— Tak, jest, szeryfie Jeffie — odrzekł Bert usuwając mu się z drogi.

Jeff przepchnął się przez wąskie drzwi, Bert pośpieszył za nim.

— Ktoś tu czeka, szeryfie Jeffie — rzekł.

Jeff spojrzał prosto w oczy pani Narcissy Calhoun. Stała pod oknem, ale po chwili zaczęła iść w jego kierunku i dosięgnęła go, zanim zdążył odwrócić się i skoczyć ku drzwiom.

Gdy spojrzał na nią po raz drugi, wyciągnęła rękę i wskazała na wielki plik papierów leżący na krześle.

— Czego chcesz, Cissy? — zapytał trwożliwie, a oczy wychodziły mu niemal z orbit. Podsunął się do swego krzesła, opierając się o biurko, zanim udało mu się umieścić swoje potężne cielsko na krześle.

— Cieszę się, że postępujesz jak się należy, szeryfie Mc Curtain — powiedziała z uśmiechem, pozbawionym dwuznaczności.

— Cóż ja takiego robię, Cissy? — spytał zmieszany.

— Mówię o tym, naturalnie, że należy uszanować wolę ludu. Szeryfie Mc Curtain, jestem z ciebie dumna.

Rozmyślał jakby zmienić niebezpieczny temat. Cissy podeszła i usiadła obok biurka.

— Moja żona czytała mi tę książkę, którą sprzedałaś mi, Cissy — mówił spoglądając na nią z otuchą. — Czytała mi ją miesiąc temu, o ile się nie mylę. Corra — tu urwał i przechylił głowę, starając się usłyszeć niewyraźne odgłosy, dochodzące z góry. — Może tam jest mowa o Chrystusie, który wrócił na ziemię aby sprzedawać używane samochody. Ale, gdyby mnie kto o to zapytał, powiedziałbym, że i tak za dużo już jest tych starych gratów. Jeżeli Chrystus chce zejść na ziemię i sprzedawać samochody, to czemu nie miałby sprzedawać nowiutkich maszyn zamiast starych rupieci? Wpadłem jak nigdy w życiu, kiedy raz kupiłem używany samochód od jakiegoś draba. Nie upłynął tydzień, a już oś mi się złamała, a to był dopiero początek. Chłodnica odpadła mi na drodze. I tak szło jedno po drugim.

A teraz naprzykład ten Murzyn Sam Brinson. Sam ma zawsze chrapkę na używane wozy i każdy wie, na jakie kłopoty się przez to naraża. Sam naharował się dosyć przez całe życie, żeby zestawić cztery koła razem do kupy. I co z tego wynikło? Nic. Sam jest t

Wyprostował się rozglądając się po pokoju. Przypomniał sobie nagle o Samie Brinsonie.

— O co chodzi? — spytała Cissy patrząc na niego ciekawie.

— Nic takiego — rzekł. — Myślałem o tej książce, którą mi sprzedałaś.

Spojrzał na Berta, po czym zdał sobie sprawę, że od czasu oswobodzenia Sama, Bert się pewnie niczego nie dowiedział, o jego dalszym losie.

Nadsłuchiwał, czy z góry nie dochodzą jakie odgłosy, świadczące, że Corra robi coś niezwykłego.

Nie niepokoił się dopóki słychać było zwykłe krzątanie się żony. Obawiał się tej chwili, gdy usłyszy odgłos gwałtownie zamykanego kufra albo rzucenia na podłogę ciężkiej walizy. Gdy zostawił Corrę na górze był niemal pewny, że wygada się i pozostanie. Ale istniało nadal niebezpieczeństwo, że zdołała przekonać samą siebie, iż byłoby lepiej wyjechać.

Skinieniem wezwał Berta do siebie i szepnął mu do ucha:

— Wyjdź i staraj się czegoś dowiedzieć o Samie Brinsonie. Mówił tak cicho, że Cissy nie mogła go usłyszeć. — Postaraj się wrócić, jak będziesz mógł najprędzej. Jestem bardzo niespokojny, co z nim zrobili.

Bert wyszedł z biura.

— No i co? — spytała niecierpliwie Narcissa.

— Słuchaj, Cissy — rzekł odwracając się i patrząc jej wprost w oczy. — Kto napisał tę historię o Chrystusie, wracającym na ziemię i sprzedającym stare samochody? To chyba nie ty?

— Nie, ja jej nie napisałam, szeryfie Mc Curtain. Ja tylko sprzedaję książki.

— Czy inni ludzie wierzą, że Chrystus zstąpił tutaj i sprzedawał stare wozy, jak w tym opowiadaniu?

— Nie mogę ręczyć, ale opieram się zawsze na Biblii.

Jeff nerwowo rozglądał się po suficie.

— Nie przyszłam tu, aby rozmawiać o powiastkach — powiedziała żywo Cissy.

— W jakiej sprawie przyszłaś?

— W sprawie podania — powiedziała wstając, po czym położyła na biurku ciężki plik papierów

— Ależ Cissy... — zacz

(D. c. n.)

Kasprowy tonie w śniegu

Nawet na zboczu pod obserwatorium nie widać kamieni. Dobry omen dla rozpoczynającego się w środę Pucharu Tatr. Na zdjęciu fragment z niedzielnego biegu zjazdowego Gwardii.

»Żołnierz narodu stu narodów«

W 31 rocznicę Armii Czerwonej

Historyczne daty mają tę właściwość, że po okresie szkolnym zacierają się szybko w naszej pamięci. A jednak w dziejach naszego kraju i świata są daty, stanowiące granicę między dwiema epokami, daty — słupy milowe historii, które większość z nas zachowuje w pamięci już nie jako suche cyfry, lecz jako wydarzenia zwrotne.

W wieku dwudziestym do tych pomnikowych nazw - symbolów zaliczyć należy w pierwszym rzędzie Wielki Październik, Stalingrad, 900-dniową obronę Leningradu, Sewastopol, zdobyty Berlin.

Gigantyczny wysiłek Armii Radzieckiej w czasie ostatniej wojny trudno byłoby tłumaczyć jedynie potencjałem wojskowym, czy też mocnym zapleczem gospodarczym. Trzeba tu mówić szerzej. O wspaniałym zrywie całego „narodu stu narodów", który świadom był, że na nim spoczywa główny ciężar obrony podstawowych wartości ludzkich przed siłami zła, że walczy o to, **aby nad ziemią „nie zatrzasnęło się wieko nocy"**. To nie było zwykłe spełnianie obowiązków żołnierskich i obywatelskich — wielotysięczne masy prostych ludzi wzniosły się na nieznane dotychczas wyżyny bohaterstwa i poświęcenia. Oto szeregowy Aleksander Matrosow własnym ciałem zasłonił gniazdo niemieckich karabinów maszynowych, aby towarzysze mogli pójść naprzód. Lotnik, kapitan Gastello, zamiast wyskoczyć z płonącego samolotu i ocalić życie — skierował maszynę na zgrupowanie niemieckich cystern z naftą; zginął, przyczyniając wrogowi ogromne straty. Młode partyzantki, dzieci niemal, Zoja Kosmodemiańska i Liza Czajkina, swym zachowaniem się w obliczu śmierci swą postawą wobec katów dały całemu światu przykład miłości ojczyzny, dla której warto bez wahania oddać życie. Na przedpolach Moskwy, w krytycznych dniach 1941 r., 28 czołgistów, z generałem Panfiłowem na czele, uczyniło świadomie ofiarę ze swego życia, wstrzymując groźny atak oddziałów hitlerowskich na stolicę.

Podobne, mniej znane przykłady można by mnożyć w nieskończoność. Wystawiają one wspaniałe świadectwo patriotyzmowi radzieckiemu, charakterom ludzi, wychowanych na ideałach wolności.

Cały świat śledził z zachwytem i niepokojem 2 i pół letnią epopeę leningradzką. Nie wydawało się możliwe, aby miasto to, odcięte od reszty kraju, otoczone ze wszystkich stron przez dziesiątki dywizji hitlerowskich, oparło się wrogom. W zimie, po wąskim skrawku lodu na jeziorze Ładoga sunęły transporty z żywnością i amunicją dla obrońców. Duża część tego mienia padała łupem wroga. W mieście tysiące ludzi umierało z głodu. A jednak bohaterowie wytrwali na swych pozycjach. Płomiennej wiary w słuszność sprawy i ostateczne zwycięstwo nie złamała lawina niemieckich pocisków.

Bohaterstwo Armii Radzieckiej jest przedmiotem słusznej dumy nie tylko narodów ZSRR. Spotyka się ono z szacunkiem i czcią wszystkich ludów świata. Rocznica powstania Armii Radzieckiej obchodzona jest powszechnie, jako wielkie święto. Szczególne znaczenie przykładają do niej te narody, które poznały tragedię okupacji hitlerowskiej i zrozumiały w pełni głęboki sens prawdy, wyrażonej w surowych słowach pięknego wiersza Adama Ważyka.

Ci, co bronili murów Odessy,
ci, co bronili Sewastopola
bronili siebie i nas.
Tam, gdzie się Wołga zbliża
do Donu,
tam, gdzie się gruzy Stalingradu
świecą,
tam ocalono nasz dom.

Stefan Rymarz

CHOPIN WYPRZEDZIŁ O WIEK WSPÓŁCZESNYCH

W setną rocznicę Jego śmierci

Kult Chopina w naszym kraju ma wieloletnią tradycję, pamięć jego jest czczona przez każdego Polaka. Muzyka Chopina jest znana wśród najszerszych warstw. Każdy wie, że Chopin to jeden z najwybitniejszych synów Polski, którego nie wahamy się postawić obok trzech wieszczów. Ale to nie wyczerpuje jego znaczenia dla kultury światowej. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jaką pozycję zajmuje Chopin w muzyce światowej.

Maska pośmiertna Chopina.

Większy od Mozarta

Znakomity pianista, kompozytor i znawca muzyki, Antoni Rubinsztajn uchodzący za jednego z najwybitniejszych wykonawców XIX-go wieku, porównywany z Lisztem i Paganinim, w swojej książce o muzyce wymienia Chopina pośród siedmiu twórców, którzy odegrali największą rolę w rozwoju muzyki światowej i stawia go wyżej nawet od Mozarta i Schuberta.

A przecież Chopin napisał w swoim życiu stosunkowo niewiele, ograniczając się w swojej twórczości niemal wyłącznie do jednego instrumentu — fortepianu, nie stworzył, mimo nagabywań współczesnych, ani opery, ani symfonii.

Na czym więc polega wielkość Chopina, gdzie są źródła jego nieśmiertelności? Jakie pierwiastki jego muzyki sprawiają, że jest ona dla wszystkich zrozumiała, że przemawia bezpośrednio do każdego, czy będzie to wykształcony muzyk o wyrafinowanym smaku artystycznym, czy najmniej osłuchany i niewyrobiony laik?

Już pierwsze utwory Chopina, noszące na sobie wpływy obce i pisane w modnej wówczas manierze wirtuozowskiej, zwróciły na siebie uwagę świata muzycznego, który uznał twórcę za geniusza muzycznego. Krytycy ówcześni podkreślają niedoścignioną poetyczność muzyki Chopina, jej czar. Robert Schumann, który pierwszy obwieścił światu geniusz Chopina, porównuje jego muzykę do wzniosłych zjawisk przyrody.

Analiza utworów Chopina wykazuje, że twórca ten zrewolucjonizował muzykę, że pchnął ją naprzód o dziesiątki lat rozwoju.

A pamiętać należy, że w okresie początków twórczości Chopina rozwój muzyki światowej był już bardzo wysoki. Chopin zaczął poważnie tworzyć mając lat 17, w roku 1827. Był to rok śmierci tytana muzyki europejskiej, Ludwika van Beethovena, świat znał już wszystkie arcydzieła Mozarta. Chopin potrafił wprowadzić nowe pierwiastki do muzyki, stworzył muzykę inną od istniejącej, tak bardzo indywidualną, swoją, że Chopina można poznać po jednym takcie.

Ideał polskiej muzyki

Chopin czerpał swoje natchnienie z muzyki ludu, choć nie był on bynajmniej pierwszym, który wykorzystywał pierwiastki muzyki ludowej w swojej twórczości. Motywy ludowe znajdujemy w twórczości Haydna, Mozarta, Beethovena i wielu innych pomniejszych kompozytorów.

Nikt jednak przed Chopinem nie zdołał się tak głęboko wczuć w muzykę ludu, w jej rytmikę, kolorytu, harmonię.

A przecież Chopin nie używał do budowy swoich dzieł gotowych motywów ludowych, nie upraszczał swoich pomysłów, by je upodobnić do prostej, niewyszukanej pieśni, czy tańca ludowego.

„To, co napisał Chopin — pisze Żeleński — na długo zostanie ideałem muzyki polskiej. Bez najmniejszej banalności w użyciu narodowych tematów, bez czczego naśladownictwa nuty ludowej, wieje tam wszędzie duch polskiej melodii, akcenta rycerskie, dumne, poetyczne, marzycielskie. Był to więc przede wszystkim kompozytor narodowy, ale nie z planu, bez tendencyjności, wyśpiewał wszystkie uczucia, całe serce swoje, całą tragedię swego życia, a może nie tylko tragedię swego własnego życia".

Melodyka Chopina odznacza się wielką śpiewnością. Melodie jego — że zacytujemy jednego z najlepszych biografów Chopina, Ferdynanda Hoesicka — często są „nadziemsko piękne", a niejednokrotnie dochodzą do głębin, do jakich serce ludzkie dojść jest zdolne, osiągają ostatnie stopnie wyrazu. Nic szlachetniejszego, jak jego kantylena — pisze dalej Hoesick, — która obok najwyższej śpiewności, słodyczy, rzewności, wzniosłości, powagi, namiętności, polotu i rozmarzenia, obok przedziwnej ciągłości i giętkości, zawsze jest wytworną, pełną wdzięku, czasem i kokieterii nawet, jak w niektórych mazurkach lub walcach.

Źródło natchnienia dla mistrzów

Nic też dziwnego, że muzyka Chopina, pomyślana i napisana dla fortepianu, nie przestaje kusić skrzypków i wiolonczelistów. Twórczość żadnego kompozytora nie stała się tematem tylu adaptacji i przeróbek na różne instrumenty, jak właśnie Chopina. Czy przeróbki te godne są oryginału, czy zawsze zachowują charakter dzieła Chopina — to kwestia inna, której nie będziemy tu roztrząsać.

Chopin w sposób niezrównany traktuje rytmiczną stronę swoich utworów. Pogłębił on znaczenie rytmu w kompozycji muzycznej, zespolił go znacznie ściślej z innymi pierwiastkami muzycznymi, uczynił go ważnym czynnikiem wyrazu muzycznego. Pomysłowość rytmiczna Chopina jest niewyczerpana.

Takie karkołomne sztuczki, jak łączenie jednoczesne dwu różnych rytmów zdarzają się u Chopina często, nigdy jednak nie brzmią sztucznie lub w sposób wymuszany.

Najbardziej rewolucyjną jest jednak harmonika Chopina. Chopin wyprzedził tu współczesną sobie muzykę o wiek niemal. Wszystkie znaczniejsze zdobycze harmoniczne muzyki nowoczesnej zawarte są już w utworach Chopina. Bez Chopina nie byłoby Wagnera, Straussa, Cezara Francka, nie byłby możliwy rozkwit rosyjskiej muzyki narodowej, nie mówiąc już o całej późniejszej muzyce polskiej.

Poezja fortepianu

Zupełnie wyjątkowe jest znaczenie Chopina dla rozwoju muzyki fortepianowej. Bez przesady można powiedzieć, że Chopin odkrył fortepian, pokazał, jakie możliwości kryją się w tym zdawałoby się bezdusznym, mechanicznym instrumencie, o bezbarwnym, krótkim tonie. Nie chodzi tu o zdobycze techniczne Chopina; na tym polu nie był on jedyny, a może nie największy nawet. Chopin odkrył poezję fortepianu, ukazał nowe, nieznane dotąd drogi rozwoju faktury fortepianowej, nauczył wydobywać barwę z fortepianu. To właśnie sprawia, że nie ma obecnie pianisty, który by nie grał utworów Chopina, to także stanowi olbrzymią trudność w ich właściwym wykonaniu.

Na zakończenie należałoby odpowiedzieć sobie na pytanie, czy słusznie zaliczamy Chopina do kompozytorów polskich. Ojciec kompozytora przybył do Polski w początkach XIX-go wieku z Francji, tu ożenił się z Polką, Justyną Krzyżanowską. Istnieje co prawda teoria, według której Mikołaj Chopin, ojciec kompozytora ma być potomkiem niejakiego Szopa, Polaka, byłego dworzanina króla Stanisława Leszczyńskiego, teoria ta jednak mało jest ugruntowana. Należy przyjąć, że ojciec Chopina był Francuzem. Sam Chopin połowę swego życia spędził w Paryżu, gdzie obracał się głównie w środowisku francuskim. Czy więc nie należy go uważać w równej mierze za kompozytora francuskiego? Odpowiedź na tak postawione pytanie musi wypaść negatywnie. Decydują o tym dwa względy. Po pierwsze, Chopin zawsze uważał siebie za Polaka, zawsze to podkreślał w rozmowach, umierając zaś nakazał, by serce jego zostało pochowane w kraju ojczystym.

Wspomniany już Antoni Rubinsztajn pisząc o Chopinie podkreślał nie tylko narodowy, lecz patriotyczny charakter jego muzyki.

„We wszystkich kompozycjach (Chopina), słyszy się opowieści o dawnej wielkości Polski, westchnienia nad jej upadkiem, śpiew, smutek i płacz, i to wszystko w najpiękniejszy muzyczny sposób".

SIEMION GARIN

Dniepr pracuje, kwitną narcyzy

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Idzie wiosna... W Uzbekistanie, Azerbejdżanie oraz w innych południowych republikach ZSRR rozpoczęto siewy wiosenne. W Suchumie pachną róże. Kwitną kamelie i narcyzy. Przedwiośnie stoi u bram Kubania, Mołdawii i Ukrainy. We wszystkich republikach i okręgach radzieckich odbyły się lub odbywają jeszcze narady, na których przodujący ludzie radzieckiej gospodarki rolnej omawiają sprawę siewów.

Kraj wkracza w nowy rok gospodarczy bardziej niż dotychczas uzbrojony w nowoczesną „technikę". Fabryki traktorów i kombajnów przygotowały duże ilości sprzętu. Rozbudowały się stacje obsługi maszynowej i organizują się nowe stacje maszyn rolniczych i traktorów. Liczne przedsiębiorstwa radzieckie po raz pierwszy w roku bieżącym wyprodukowały nowe typy maszyn rolniczych. M. in. kombajny dla zbiórki bawełny, kultywatory dla winnic i plantacji tytoniowych.

Droga do obfitości

Gazety centralne poświęcają wiele miejsca siewom wiosennym. Ostatnio odbyło się w Min. Rolnictwa ZSRR zebranie, na którym wystąpił akademik A. Łysienko. Przedstawił on obraz spodziewanych wysokich zbiorów zbóż chlebowych i roślin technicznych. Jego referat dostatecznie wyjaśnił, jak szybkimi krokami podąża ZSRR ku obfitości artykułów pierwszej potrzeby.

Wiadomości znad Dniepru budzą radość u wszystkich ludzi radzieckich. Dnieprogess (największa stacja „białego węgla" w ZSRR) symbol budownictwa radzieckiego i symbol odbudowy powojennej Ukrainy nabiera rozmachu. Wiele lat mego życia wiąże się z tym wspaniałym przedsięwzięciem. Spędziłem kilka lat przy jego budowie. Byłem tam w dniach wyzwolenia Zaporoża spod władzy okupanta hitlerowskiego. Widziałem, jak po barbarzyńsku zniszczył on to wspaniałe dzieło mózgów i rąk ludzkich.

Często bywałem w Dnieprogessie w okresie jego odbudowy. Oto puszczono już w ruch czwartą turbinę. Załoga zatrudniona przy jego odbudowie otrzymała niedawno pozdrowienia od Stalina. Obecnie po odbudowę Dnieprogess produkować będzie więcej energii elektrycznej aniżeli przed wojną.

Natchnienie z Dniepru

To zwycięstwo odbudowy na Dnieprze stało się natchnieniem świata pracy ZSRR. Włókniarze radzieccy postanowili z tej okazji „dać krajowi więcej niż dotychczas tkanin najlepszej jakości".

Inicjatywę rzucił pomocnik majstra Aleksander Czutkich z Krasnochołmskiego kombinatu tekstylnego. To nie znane jeszcze do niedawna nazwisko jest obecnie popularne w całym kraju. Do współzawodnictwa stanęli zresztą nie tylko włókniarze, lecz również inni pracownicy lekkiego przemysłu. Robotnicy i robotnice zobowiązali się produkować artykuły masowego zbytu tylko w najlepszym gatunku.

Ostatnio w Komitecie Słowiańskim ZSRR oraz w Związku Pisarzy Sowieckich odbyło się kilka wieczorów poświęconych Polsce. Pisarze, artyści, dziennikarze i architekci opowiadali o swoich wrażeniach z Polski. Byłem na spotkaniu pisarzy i robotników z delegacją literatów, która ostatnio wróciła z Polski. Żywe opowieści Anatola Sofronowa i Iwana Anisimowa o literaturze polskiej, o wycieczkach po miastach i wsiach polskich, o spotkaniach z robotnikami i inteligencją, studentami i chłopami oraz innymi przedstawicielami ludności zrobiły na obecnych duże wrażenie.

Wszyscy pytają o Warszawę

Osobiście z dużym zainteresowaniem przysłuchiwałem się relacjom o powstawaniu nowego życia na Ziemiach Zachodnich, które wróciły do prawych gospodarzy tego kraju — do Polaków. Szczególnie o tych miejscowościach, w których byłem podczas wojny z wojskami I Frontu Ukraińskiego i widziałem napływ pierwszych fal repatriantów i przesiedleńców, powracających na ziemie swoich przodków.

— Tam są wszyscy w ruchu — powiedział Anatol Sofronow — nawet w niedzielę, kiedy maszyny i urządzenia są nieczynne, dokoła odczuwa się rytm pulsującego życia.

Wrażenia literatów moskiewskich o Warszawie wysłuchano ze szczególnym zainteresowaniem. Cieszy nas, że to wspaniałe miasto tak szybko odradza się wysiłkiem wszystkich ludzi pracy. Dotychczas jeszcze stoją jak żywe przed moimi oczyma gruzy stolicy Polski, w której przebywałem bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Przypomina mi się zarazem film dokumentarny „Polska", który widziałem w ub. roku. Tempo odbudowy wzrasta i Warszawa wkrótce znów w pełni zostanie odbudowana.

Pisarze sowieccy, którzy opowiadali, jak wiele już zrobiono w Warszawie, byli zasypywani pytaniami. Obecni na spotkaniu interesowali się repertuarami teatru, grą aktorów, nowinkami literackimi. Bardziej szczegółowo o życiu artystycznym opowiedział artysta narodowy SFSR Sergiusz Obrazcow na innym spotkaniu poświęconym jego pobytowi w Polsce i Czechosłowacji

Liczne artykuły

O zainteresowaniu Polską w ZSRR mówią też i inne fakty. Gazety centralne często drukują artykuły i korespondencje z Warszawy, Krakowa i innych miast. Ostatnio „Prawda" wydrukowała reportaż p.t. „W murach Uniwersytetu Jagiellońskiego". Opisuje on jak Uniwersytet krakowski i inne wyższe uczelnie polskie otworzyły szeroko swe podwoje dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W ostatnim numerze „Literaturnoj Gazety" zamieszczono ciekawy artykuł polskiego pisarza i krytyka literackiego Adama Ważyka p. t. Kultura narodowa Polski. O pierwszych ruchach postępowych we współczesnej kulturze polskiej, szczególnie o tym, który powstał w wyniku Zjazdu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

Polskie filmy, a nawet skromne polskie kroniki filmowe, w których odbijają się wydarzenia z kraju pozostawiają głębokie wrażenie. Udało mi się porozmawiać z filmowcami radzieckimi o kinematografii polskiej. Jednogłośne wystawili oni chlubne świadectwo dla poziomu produkcji polskiego filmu dokumentarnego. Filmy, m. in. „Na wyspie ptasiej", odznaczają się spostrzegawczością i nakręcone zostały po mistrzowsku.

Siemion Garin

W trosce o bezpieczeństwo pracy

Solvay wzywa fabryki chemiczne

Wielka fabryka sody „Solvay" przystąpiła do współzawodnictwa z fabrykami chemicznymi w zakresie bezpieczeństwa pracy. Akcja ta ma na celu troskę o ochronę zdrowia robotników i zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy.

W zakładach „Solvay" powstało koło bezpieczeństwa pracy, do którego obowiązków należy m. in. dbałość o należytą wentylację, zaopatrzenie pracowników w ubrania ochronne, maski, okulary oraz zabezpieczenie maszyn odpowiednimi osłonami.

Koło popularyzuje wśród robotników znaczenie higieny i bezpieczeństwa pracy drogą odczytów i pogadanek, organizowanych w poszczególnych działach pracy.

Uwagi o książkach

Antygona*)

Dla zakrojonego na szeroką skalę cyklu „Między wojnami", którego drugi tom omawiamy w tym miejscu, trudno byłoby znaleźć w fachowym słowniku literackim jakąś gotową etykietę. Nie jest to powieść-epos, albowiem jeden tom nie jest chronologicznym przedłużeniem poprzedniego — jak również dlatego, że autor nie ogranicza swej uwagi do jakiejś określonej grupy ludzi (rodziny), lecz stawia sobie zadanie daleko bardziej trudne i rozległe: stara się na przykładzie losów jednostek odtworzyć treść epoki.

Dla wszystkich tomów autor zakreślił jednakowe ramy czasu, w każdym z nich skupia soczewkę na tylko jednej postaci. Reszta występujących osób służy głównie do podbudowania, ukazania w pełnym wymiarze wizerunku bohatera.

Z lektury dwóch wydrukowanych dotąd części cyklu odnosi się wrażenie, że Brandys, przechodząc z jednego pola tematycznego na drugie, zapomina po części o powiązaniu treściowym poszczególnych książek. „Antygona" ma z „Samsonem" wspólną perspektywę historyczną, ten sam sposób budowania charakterów i konfliktów, jednakowoż związek fabuł jest bardzo luźny. Jeśli owa „autonomia" poszczególnych części zgadza się z założeniem konstrukcyjnym cyklu, to wydaje nam się, że w założeniu tym tkwi pewien błąd.

Nad „Samsonem" ciążył w pewnym sensie z góry narzucony schemat, bohater był postacią więcej typową niż prawdziwą. Ponadto autor stworzył tam nadmierny dystans między sobą a przedmiotem. Stąd wynikała pewna oschłość stylu, mimo istnienia całego szeregu głęboko dramatycznych sytuacji. W „Antygonie" natomiast dla każdej postaci potrafimy znaleźć pełnokrwisty odpowiednik w życiu, akcja płynie szerokim torem, obejmując masę na pozór pobocznych epizodów i szczegółów, które nadają barwy i uplastyczniają wizję autora. W książce tej Brandys ujawnił swe świeże możliwości artystyczne; pod względem bogactwa środków i siły sugestii „Antygona" przewyższa wszystkie poprzednie jego utwory.

*

Z Ksawerym Szarlejem stykamy się po raz pierwszy w chwili, gdy jako mężczyzna w podeszłym wieku ma on już nieźle wyrobioną pozycję materialną i towarzyską w ziemiańsko-sanacyjnym światku. Powtarzamy: **ma pozycję towarzyską**, choć sam nie przynależy do żadnej warstwy społecznej, a w rubryce „zawód" mógłby wpisać chyba tylko „łowca ciemnych interesów".

Wyzbyty wszelkich zasad etycznych, których nigdy nie miał wiele, a których resztki stracił w ciągu długiej i brudnej praktyki życiowej — wyznaje ten tylko pogląd, że szacunek otoczenia i dobre imię mierzy się jedynie stanem majątkowym człowieka.

Szarlej, pochodzący z biednej rodziny, uważa siebie z dumą za „selfmademana", któremu spryt i zręczność lawirowania pozwolą uwić na starość spokojne gniazdko wśród elity, gdzie będzie otoczony słuszną czcią i podziwem.

Zapomina, że nie sposób odgrodzić się od własnej przeszłości, że klika pamięta o jego rodowodzie, że w jej oczach na zawsze pozostanie człowiekiem, z którym można utrzymywać kontakt, lecz który nigdy nie zdoła znaleźć się wewnątrz zaczarowanego kręgu wyższych sfer. W młodości Szarlej odszedł od swojej klasy, stał się renegatem społecznym, w nadziei, że uda mu się wślizgnąć w środowisko, gdzie nieznana jest troska o chleb codzienny, zdobywany pracą rąk. Budując swoją egzystencję na dawnej miłostce i obecnych umizgach do arystokratki czy też na „sitwie" z dygnitarzami sanacyjnymi przeliczył się więc grubo. Błąd ten mści się na nim w końcu w sposób okrutny.

Okupację przyjmuje Szarlej bez żadnego wstrząsu, po prostu jako kolejny, pełen możliwości etap życia, w którym pójdą w niepamięć wszystkie dawne jego świństwa. Przychodzi wówczas jeszcze okres wspaniałej koniunktury, kiedy Szarlej zbija fortunę do spółki z wysoką figurą GG, Niemcem Paustem. Lecz na tym koniec. Zbliża się nieuchronny epilog. Szarlej, w obliczu zbliżającej się ofensywy radzieckiej zostaje sam, ciężko chory. Jego prośby o pomoc odrzuca brutalnie utytułowana przyjaciółka lat młodości, gardzą nim patrioci, wśród nich jego własny syn. Szarlej, jednostka bezklasowa, znalazłszy się z własnej winy i skutkiem logiki wypadków za burtą społeczeństwa, opuszczony umiera na barłogu w chłopskiej chacie, w momencie gdy wojska radzieckie zdobywają Warszawę. Symbolika faktów przejrzysta.

*

Autor użył niezwykle subtelnych środków w tej powieści o wyraźnej tezie socjologicznej. Z postaci Szarleja wydobył wszystkie, jakie się dało, pozytywne ludzkie cechy, pokazał jego osobiste zalety, namiętności i słabostki, do maksimum zobiektyzował własny osąd, aby całości nadać tym bardziej przekonywujący artystycznie wydźwięk. Szereg kapitalnych scen obyczajowych składa się na ostro zarysowaną panoramę życia polityczno-towarzyskiego, zamkniętym w wieloboku między pałacem w Kaleniu, skorumpowanym Ministerstwem Spraw Wojskowych, kantorem oszusta walutowego, domem publicznym i knajpą.

Na marginesie wypada zauważyć, że autor pisze ze znacznie większym zacięciem o okresie okupacyjnym niż przedwojennym. Gdy zaczynamy śledzić wojenne koleje losu Szarleja, tempo powieści zdwaja się, proza osiąga wyjątkową dynamikę.

W komentarzu, umieszczonym w środku książki autor zamknął w zwartej formie swoje uwagi odnośnie podłoża dzieła. Nie jest to już jednak publicystyczna wstawka, jak w „Samsonie", lecz potrzebny, konieczny w tym wypadku element powieści.

Poza wszystkimi innymi walorami „Antygona" odznacza się niezwykle frapującą, miejscami sensacyjną akcją, co również w wielkim stopniu stanowić będzie o jej powodzeniu.

Aleksander Ziemny

*) Kazimierz Brandys: ANTYGONA. Część II cyklu „Między wojnami". Sp. Wyd. „Czytelnik". Warszawa. 1948. Stron 246.

Gesteiner K 991-0
T. SZYLLER
Powielacze. Przybory
Naprawa
Warszawa, ul. Marszałkowska 112